

Lipcowe akademie w poznańskich zakładach

W licznych zakładach pracy Poznania i województwa rozpoczęły się uroczyste zebrańia załóg i akademie z okazji 23 rocznicy Święta Odrodzenia Polski. Wczoraj takie akademie odbyły się m.in. w Zakładach „Cegielskiego” i w „Pomocie”.

„Cegielszczacy” zebrał się jak zwykle w największej, mogącej pomieścić ponad 1000 osób, pięknie na te uroczystości przybranej sali bhp. Do zebrań przemówił sekretarz rady przedsiębiorstwa Alfred Frackowiak udzielając następnie głosu dyrektorowi naczelnemu zakładów — Franciszkowi Adamkiewiczowi.

Przypomniał on historyczną rolę Manifestu Lipcowego dla naszego kraju oraz udział załogi „Cegielskiego” w realizacji zawartych w tym Manifestie tez. Jednym z przejawów tego udziału są bogate i w poważnej mierze już zrealizowane zobowiązania produkcyjne na cześć V Zjazdu partii.

W części oficjalnej akademii 16 długoletnich i aktywnych społecznie pracowników HCP zostało udekorowanych odznaczeniami państwowymi. Następnie odbyła się część artystyczna na akademii z udziałem artystów scen poznańskich.

Akademie Lipcową w „Pomocie” zajął przewodniczący rady zakładowej Feliks Siwiński. Referat okolicznościowy wygłosił dyrektor naczelny — Tadeusz Sosnowski. Z kolei przewodniczący zakładowej organizacji ZMS — Jerzy Rydych od czytał meldunek o przebiegu realizacji czynów produkcyjnych i społecznych podjętych dla uczczenia V Zjazdu partii, a po meldunku najbardziej wyróżniający się pracownicy (około 30) w zakładowym współzawodnictwie pracy, otrzymali wyróżnienie i nagrody pieniężne. Jeden z najstarszych w tej chwili, pracujący 30 lat w „Pomocie”, odlewnik — Marian Bajer otrzymał dyplom uznania i jubileuszową premię. Następnie „pometowcy” oglądali występy artystów scen poznańskich. (pch)

Dzisiaj uroczystość w Poznaniu

W Wielkiej Sali Pałacu Kultury w Poznaniu odbędzie się dzisiaj o godz. 15 uroczysta akademie z okazji Święta Odrodzenia. Pod czas części oficjalnej wręczone będą m. in. odznaczenia państwowe. W części artystycznej wystąpią: Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Stefana Stuligrosza oraz artyści scen poznańskich.

Organizatorami akademii są Komitety: Wojewódzki Poznański Frontu Jedności Narodu oraz Prezydium WRN i RN Poznania. (a)

Studencki czyn zjazdowy

„Ojczyźnie i partii”

VIII Plenum Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich ogłosiło studencki czyn zjazdowy „Ojczyźnie i partii”. Środowisko studenckie pragnie uczcić zbliżający się V Zjazd PZPR, aktywnie włączając się w ogólnospołeczne akcje zobowiązań przedzjazdowych.

Czyn zjazdowy realizowany jest w dwóch etapach. W etapie pierwszym, studenci wszystkich uczelni uczestniczyli w niedzielnych, tzw. pracach społecznych, przepracowali ok. 350 tys. roboczogodzin. Prace obejmowały porządkowanie terenów przy domach akademickich, gmachach uczelni, zakładanie zieleni i trawników, porządkowanie parków. Pracowano również przy budowie domów akademickich i akademickich obiektów sportowych.

Studencki zorganizowali ok. 100 wyjazdów ekip uczelni medycznych, rolniczych, technicznych, artystycznych, i in. w teren. Członkowie ekip udzielali ludności wiejskiej pomocy lekarskiej, porad weterynaryjno-rolniczych, prawnych itp.

W chwili obecnej trwa drugi etap studenckiego czynu zjazdowego „Ojczyźnie i partii”. Zobowiązania zjazdowe realizowane są na wakacyjnych obozach studenckich. Bierze w nich udział ok. 60 tys. młodzieży. Do najważniejszych przedsięwzięć należą: udział blisko 10 tys. studentów w studenckich brzdąkach OHP zorganizowanych przez ZMS, ZMW i ZSP. (PAP)

Konferencja prasowa delegacji DRW

Niezwłocznie i bezwarunkowo wezwieranie bombardowań i innych działań wojennych przeciwko DRW — to główne żądanie, którego zaspokojenia domaga się delegacja DRW oświadczając w czwartek na konferencji prasowej rzecznik delegacji wietnamskiej na rozmowach paryskich Nguyen Than Le. Dopiero potem — stwierdził on — można rozpocząć rozmowy na temat innych problemów interesujących obie strony.

Odrzucił on ponownie bezpodstawne żądanie USA, dotyczące „wzajemności” i „umiarkowania” ze strony Demokratycznej Republiki Wietnamu. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie będzie na osi umiarkowane. Temperatura maksymalna od 16 do ok. 22 st.



POZNAN
PIATEK
19
LIPIEC
1968

Wydanie A
Nr 171 (7597)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

W obawie przed ofensywą patriotów agresorzy dopuszczają się potwornych zbrodni

Znaczne straty USA na froncie wietnamskim

W ciągu ostatniej doby siły narodo-wyzwoleńcze Wietnamu południowego zaatakowały wojska amerykańsko-reżimowe w wielu punktach tego kraju. Siła ognia oddziałów partyzanckich była tak duża, że Amerykanie utożsamiają akcję patriotów z nową ofensywą.

Walki toczyły się m. in. w odległości kilkunastu km od Sajgonu. Agencja Reutersa

Lotnictwo amerykańskie zrzuca na obszary DRW zamieszkałe przez ludność cywilną bomby zegarowe i miny pływające. Na zdjęciu: żeńska jednostka saper-ska rozbraja bombę.

Fot. — CAF — Japan Press



W dwudziestolecie ZMP

Dawni działacze młodzieżowi w KW PZPR w Poznaniu

Wczoraj w Sali Konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu odbyło się spotkanie egzekutywy wojewódzkiej organizacji partyjnej z dawnymi działaczami ruchu młodzieżowego.

Do licznie przybyłych aktywistów powstałego przed 20 laty Związku Młodzieży Polskiej przemówił członek KC, I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak. Analizując znaczenie dokonanego w lipcu 1948 roku zjednoczenia organizacji młodzieżowych, przypomniał wkład ZMP, jej rzeszę członkowskich pełnych żarliwej rewolucyjności i patriotyzmu, w ogólnonarodowe sukcesy historycznego już dziś okresu początków socjalistycznych przeobrażeń Polski. Podkreślił także, że właśnie ten głęboko ideowy charakter Związku, silnie związany z ZMP stał się dla tego pokolenia dobrą szkołą działalności społecznej.

W czasie spotkania dekorowano także byłych działaczy młodzieżowych odznaczeniami państwowymi, przyznanymi na wniosek Egzekutywy KW PZPR.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Edmund Borowiak, Stefan Waleczak, Mieczysław Sękowski, Jan Socha.

Srebrne Krzyże Zasługi: Jadwiga Becielewska, Teofil Lubicki, Henryk Pawłowicz, Bolesław Zieliński, Stanisław Zieliński, Stefan Zieman.

Odnaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego

udekorowany został wieloletni przewodniczący ZW ZMP w Poznaniu, dziś sekretarz KW PZPR w Białymstoku Aleksander Młodziejowski.

Honorowe Odnaką Miasta Poznania otrzymali:

Henryk Andrzejewski, Mateusz Baranowski, Marian Jakubek, Jó-

zef Krywania, Szczepan Sobóń, Edward Sudol, Hilary Nowak, Zdzisław Zygmunt.

Złote Odnaczenia Janka

Krasińskiego nadano: Henrykowi Grotekiemu, Henrykowi Krukowi, Wandzie Mazurek, Tadeuszowi Sikorze, Gerwazemu Waneckiemu, Wacławowi Wilińskiemu, Borysowi Wierzelewskiemu, Marianowi Woszczałskiemu.

Srebrne Odnak Janka Krasińskiego otrzymali:

Zdzisław Cegiello, Marian Flejsierowicz, Jerzy Kwiatkowski, Jerzy Miokosiewicz, Maciej Nowicki, Adam Przybylski, Zygmunt Sobucik, Jan Wiśniewski, Alojzy Franciszkowski, Januariusz Gach, Zygmunt Włodarczyk, Jerzy Bartkowiak, Maria Grzechowiak, Franciszek Koput, Paweł Marcinkowski, Czesław Mokrzan, Jerzy Palka, Narcyza Skóra, Jerzy Paprocki, (zms)

Na zdjęciu: byli działacze ZMP oklaskują przemówienie Jana Szydłaka.

Fot. — K. Przychodźki



ty agresora wyniosły około 200 żołnierzy.

Siły narodo-wyzwoleńcze przeprowadziły również kontratak na rozmieszczone na wzgórzach siły amerykańsko-reżimowe w prowincji Thua Thien.

W akcji tej partyzanci wyeliminowali z walki 770 żołnierzy w tym około 200 Amerykanów oraz zestrzelili 6 samolotów.

W jednej z miejscowości prowincji Trang Bang partyzanci zabili i ranili około 450 żołnierzy nieprzyjaciela, zestrzelili 1 helikopter oraz zniszczyli 24 pojazdy wojskowe. (PAP)

donosi, że partyzanci ostrzelali silnym ogniem z dział i moździerzy wioskę obsadzoną przez ugrupowanie amerykańskie w odległości 8 km na południowy wschód od Sajgonu. Amerykanie ponieśli tam duże straty.

Źródła amerykańskie podają, że partyzanci zdobyli wieś i linię kolejową łączącą centralny rejon południowego Wietnamu z prowincją Dac Las.

Wielki sukces odnieśli patrioci południowowietnamscy w rejonie położonym 13 km od Con Thien w północnej części Wietnamu południowego. Amerykanie wysłali tam helikopterami silny desant, który po wylądowaniu wpadł w zasadzkę. Agencje nie podają wysokości strat agresora.

Pozycje wojsk amerykańskich zostały zaatakowane także w kilku innych punktach Wietnamu: w rejonie miasta Tay Ninh w pobliżu granicy z Kambodżą oraz Vinh Long. Amerykanie zmuszeni byli wezwać na pomoc samoloty, które zrzucały w tym rejonie 250-kilogramowe bomby.

Lotnictwo amerykańskie bombardowało w środę także rejon Lonh Hoi, 56 km od strefy zdemilitaryzowanej, gdzie znajdują się silne zgrupowania partyzantów.

Amerykańscy imperialiści w obawie przed ofensywą sił narodo-wyzwoleńczych dopuszczają się potwornych zbrodni, pragnąc za wszelką cenę nie dopuścić do swych nowych sukcesów. Zrzucają oni na pola ryżowe oraz lasy ładunki chemiczne przeznaczone do niszczenia roślinności. Wokół swych pozycji obronnych Amerykanie oczyszczają przedpole w promieniu kilkunastu km, niszcząc drzewa oraz uprawy.

Agencja Informacyjna DRW (VNA) opublikowała w środę komunikat podający nowe szczegóły o walkach w Wietnamie południowym, do których doszło w tym miesiącu.

2 lipca czytamy w komunikacie siły partyzantów zlikwidowały ugrupowanie wojsk reżimowych na wzgórzu 416 w dzielnicy Phong Dien (prowincja Thua Thien). W ciągu półgodzinnego ataku patrioci południowowietnamscy wyeliminowali z walki około 300 żołnierzy wroga, zniszczyli 7 dział dużego kalibru, zestrzelili dwa helikoptery oraz wysadzili dwa składy z amunicją.

Miedzy 4 a 10 lipca otoczone zostały miejscowości Chuoi i Khe Me w dzielnicy Phong Dien przez silne oddziały amerykańskie. Stra-

Przedstawiciele górników i petrochemii u W. Gomułki

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka w obecności członka Biura Politycznego, sekretarza KC Bolesława Jaszcuka przyjął w czwartek przedstawicieli górników — bu-downiczych legnicko-głogowskiego okręgu miedziowego.

W czasie spotkania przedstawiciele załóg okręgu miedziowego poinformowali I sekretarza KC o aktualnym stanie budowy kopalni, przebiegu realizacji zadań produkcyjnych i zobowiązań podjętych z okazji V Zjazdu partii. Za-meldowali także o przygotowaniu kopalni „Lubin” i „Polkowice” do rozpoczęcia eksploatacji rudy miedzi.

Również tego samego dnia Władysław Gomułka, w obecności członka Biura Politycznego, sekretarza KC Ryszarda Strzeleckiego, przyjął delegację Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Plocku.

Delegacja złożyła I sekretarzowi KC meldunek o przekazaniu do eksploatacji — na 50 dni przed zaplanowanym terminem — drugiej destylacji rurowo-wieżowej oraz o oddaniu do rozruchu technologicznego — na 80 dni przed terminem — drugiego reformingu. (PAP)

Na zdjęciu: delegacja górników zagłębia miedziowego wręcza I sekretarzowi KC PZPR — W. Gomułce symboliczne bryły miedzi i lampki górnicze.

CAF — Telefoto



Na festynie Prasy, Radia i Telewizji

Przez trzy dni Poznań bawi się nad Rusałką

Nasza impreza rozpocznie się już w sobotę 20 lipca o godz. 17 nad Rusałką. Obecnie trwają ostatnie przygotowania, by zapewnić widzom nie tylko możliwość oglądania atrakcyjnych występów artystycznych, lecz również wypoczynek oraz wyżywienie.

Jak nas zapewnia Poznańskie Zjednoczenie Handlu, przedsiębiorstwa dołożą starań, by zaopatrzenie wypadło na „medal”.

Najwięcej niespodzianek przygotowano dla dzieci: karuzeł, kucyki, wyścigi rowerowe, strzelnica, zawody pływac-

kie. Dla starszych — jazda zrenowicami na motocyklach, pokaz jazdy na nartach wodnych, zawody pływackie, kajakowe, nie mówiąc już o występach artystycznych, które 21 bm. rozpoczynają się o godz. 15 a skończą o północy.

Podobnie bogato przedstawia się program 22 lipca. Dla tego też proponujemy mieszkańcom Poznania, by trzy dni spędzali wraz z nami nad Rusałką na dorocznym festynie Prasy, Radia i Telewizji.

Przypominamy, że kartą wstępu na tę imprezę są losy Wielkiej Loterii ZMW. 22 lipca nastąpi losowanie 6 głównych wygranych tej loterii — 4 samochody osobowe oraz 2 motocykle.

Po raz pierwszy kwestia zaufania

W czwartek po południu w Federalnym Zgromadzeniu Narodowym Jugosławii rozpoczęła się debata na temat stanowiska Federalnej Rady Wykonawczej (rządu) oraz na temat sposobu, w jaki władze federalne realizują politykę uchwaloną przez Zgromadzenie Narodowe.

Tak więc po raz pierwszy w historii Jugosławii kierownictwo rządu federalnego postawiło przed Zgromadzeniem kwestię zaufania. (PAP)

Dekoracja członków zespołu „Śląsk”

W czwartek odbyła się w Katowicach uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi członków Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Znaczenia przyznane zostały przez Radę Państwa w 15 rocznicę powstania zespołu oraz za jego osiągnięcia artystyczne i zasługi w popularyzacji polskich pieśni i tańców ludowych w kraju i za granicą.

Aktu dekoracji dokonał członek Rady Państwa, przewodniczący Prez. WRN w Katowicach — Jerzy Ziętek.

Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: akompaniator i korepetytor baletu — Janusz Dienstl, pedagog — wokalista Helena Jeziorańska i chórmistrz Czesław Pietruszka. Kilku członków zespołu otrzymało Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz złote i srebrne odznaki „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”. (PAP)

Organ przesiedleńców interpretuje głosy z CSRS

„Deutscher Ostdienst” — oficjalny organ prasowy wszystkich stowarzyszeń przesiedleńczych w NRF — zamieścił przed kilkoma dniami następujące oświadczenie problemu Niemców sudeckich, twierdząc, że wyraża ono „punkt widzenia Pragi”.

„Pierwszy praski oddźwięk na wypowiedzi Kiesingera w sprawie układu monachijskiego zdaje się brzmieć twardo, ale wykazuje pewną skłonność do rokowań na temat jakiegoś kompromisowego rozwiązania. Minister spraw zagranicznych Hajek dał znów wyraz oczekiwaniom, że rząd federalny zechce „niedwuznacznie oświadczyć, iż układ monachijski był od samego początku nieważny”. Dodał on, że przygotowa-

no się do wyciągnięcia „pewnych konsekwencji” z tego oświadczenia, jeśli chodzi o rozwiązanie problemu Niemców sudeckich.

Z pewnością nie jest przypadkiem, że praska „Volkszeitung” w artykule z 5 lipca poczyniła aluzję do przyznania „statusu mniejszościowego 150 tysiącom Niemców” w Czechosłowacji. Wysoce znamienna, choć stanowczo za mało dostrzegana jest dalej okoliczność, że znane czasopismo „Host do domu” w swym numerze majowym o raz pierwszy określiło wypędzenie Niemców sudeckich jako „zbrodnię przeciwko ludzkości i prawu międzynarodowemu”. W artykule tego pisma czytamy dosłownie (chodzi o wypowiedź J. Procházky — przyp. redakcji): „W siedzibie całego narodu, który załudniał zwarte obszary, miasta i wsie. Każdemu, winnemu czy nie winnemu, pozwoliliśmy zabrać ze sobą tylko 50 kilogramów bagażu. Większość spośród 3 milionów wypędzonych Niemców nie uczestniczyła w żadnej zbrodni... Zaś historyk Hubel tamże stwierdził: „Jakkolwiek wydalenie ludności niemieckiej można wytłumaczyć psychologicznie i chociaż na pewno mieliśmy wiele komplikacji z trzema milionami Niemców w nowej republice, nie znaczy to, że rozwiązanie z 1945 roku było rozwiązaniem najlepszym...”

„Deutscher Ostdienst” podkreśla następnie: „dalszych po wojennych sondaży we wspomnianym kierunku dokonaj przewodniczący komisji spraw zagranicznych parlamentu praskiego, prof. Pelikan, który od był rozmowy z politykiem SPD i obecnym ministrem dr. Epplerem w celu opracowania wspólnej formuły czechosłowacko - zachodniemieckiej w sprawie statusu Niemców sudeckich. Eppler jest bliskim współpracownikiem Brandta. A zatem sondaże te nie były przypadkowe”. (PAP)

Plenum KC KPZR pozytywnie ocenia i jednocześnie aprobuje wyniki spotkania delegacji partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych — Bułgarii, Węgier, NRD, Polski i Związku Radzieckiego, które odbyło się w dniach 14-15 lipca 1968 r. w Warszawie i przyjęło na spotkaniu list bratnich partii do KC KPCz. Plenum w pełni aprobuje działalność delegacji KPZR na tym spotkaniu oraz wnioski do których doszli jego uczestnicy.

Plenum Komitetu Centralnego KPZR wyraża przekonanie, że list bratnich partii opracowany w Warszawie znajdzie zrozumienie i poparcie ze strony partii komunistycznej i narodów Czechosłowacji jako wyraz szczerzej, przyjacielskiej międzynarodowej pomocy wymiennych partii i narodów socjalistycznych oraz przyczyni się do umacniania przyjaźni między narodami Czechosłowacji i Związku Radzieckiego oraz całej wspólnoty socjalistycznej. (PAP)

Delegacja katolików z USA we Wrocławiu

Przebywająca w Polsce na zaproszenie Rady Kościoła Polsko-Katolickiego w PRL oraz Społecznego Towarzystwa Polskich Katolików, delegacja Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego z USA oprócz Warszawy, Krakowa, Oświęcimia, Katowic i Opola, odwiedziła także Dolny Śląsk.

We wrocławskim spotkaniu z przedstawicielami Rady Naczelnej Kościoła Polsko-Katolickiego w PRL, Społecznego Towarzystwa Polskich Katolików oraz z delegacją „Polkat” członkowie delegacji podzieliли się swymi wrażeniami z dotychczasowej podróży po Polsce. Podkreślono zwłaszcza olbrzymie postępy, jakie dokonano w dziedzinie reform społecznych, w rozbudowie kraju, a zwłaszcza ziem zachodnich i północnych.

Wyrażając stosunek Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Ameryce i Kanadzie do zagadnień granic polsko-niemieckich na Odrze i Nysie oraz w sprawie polskich ziem zachodnich prze wodniczący delegacji biskup dr Leon Grochowski oświadczył: „Sprawa granic polsko-niemieckich na Odrze i Nysie jest ostatecznie przesądzona. Rozumiemy, że Polska wróciła na swoje ziemie. Granica zachodnia Polski na Odrze i Nysie uzasadniona jest historycznie, ekonomicznie i prawnie. Demokratyczne państwo niemieckie użyło te granice za ostateczną”. (PAP)

Stan zdrowia Blaiberga znów dobry

Jak donoszą z Kapsztadu, w czwartek prof. Christian Barnard oświadczył, że dr Blaiberg, najdłuższy żyjący pacjent z przeszczepionym sercem, prawdopodobnie za dwa tygodnie opuści szpital.

Powiedział on, że stan zdrowia Blaiberga jest bardzo dobry i pacjent szczęśliwie przebrnął krótki okres, który trwał od początku bieżącego miesiąca, kiedy to stwierdzono u niego zapalenie płuc. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Kolejny samolot USA wylądował w Hawanie

W środę rano według czasu hawańskiego, na lotnisku Jose Martí w Hawanie wylądował samolot „DC-8” należący do amerykańskiego towarzystwa lotniczego „National Airlines”, który odbywał lot z Los Angeles do Miami, mając na pokładzie 56 pasażerów.

Załoga samolotu została zmuszona do zmiany kursu przez osobnika uzbrojonego w pistolet i granat ręczny. Jest to pierwszy w historii roku wypadek tego rodzaju. Tym razem jednak okoliczności u prowadzenia były szczególnie sensacyjne.

Pasażerowie samolotu zrelacjonowali że szczegółowo oczekującym na lotnisku hawańskim reporterom prasy i radia Kubańskim. Na żądanie skierowania samolotu ku Hawanie pierwszy pilot odpowiedział uzbrojёнemu pasażerowi, iż nie wystarczy mu paliwa. Osobnik ów zmusił załogę do lądowania w Houston, gdzie obsługa lotniska uzupełniła paliwo. Podczas tankowania benzyny uzbrojony pasażer cały czas trzymał w szachu załogę i pasażerów. W tej sytuacji kapitan samolotu, ze względu na bezpieczeństwo pasażerów, zwrócił się przez radio do agentów FBI, otaczających maszynę, aby zaniechali interwencji i zezwolili na start. „Dacota” wystartowała bez przeszkód w kierunku Kuby.

Samolot „DC-8” w środę wieczorem powrócił do Miami.

Przemówienie A. Dubczeka

W czwartek wieczorem pierwszy sekretarz KC KPCz, A. Dubczek, wygłosił przez telewizję i radio krótkie przemówienie. W przemówieniu tym zaapelował do społeczeństwa o poparcie polityki, którą KPCz „zaczęła realizować po styczniowym plenum”.

„Wierzę — stwierdził A. Dubczek — że pomyślnie wyjdziemy z obecnej próby nie tylko wobec własnego narodu, lecz również wobec całego międzynarodowego ruchu komunistycznego”. (PAP)

Prezydium KC KPCz omawiało list pięciu partii

Jak podaje Agencja CTK, Prezydium KC KPCz omówiło w środę list pięciu bratnich partii zaproszonych na spotkanie w Warszawie i w obszernym dokumencie przedstawiło w tej sprawie swój punkt widzenia. Dokument ten będzie podany pod dyskusję na posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego KPCz, które odbędzie się w piątek, 19 lipca. (PAP)

K. Katuszew przyjął ambasadora CSRS

Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Konstantin Katuszew, przyjął w czwartek ambasadora Czechosłowacji w Związku Radzieckim, Vladimira Koucky'ego. Spotkanie przebiegało w przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

Wyniki egzaminów na wyższe uczelnie

Większość tegorocznych kandydatów na wyższe uczelnie ma już poza sobą wszelkie niepokoje związane z przyjęciem na studia wyższe. Jeszcze tylko nieliczne uczelnie nie ogłosiły ostatecznych wyników na wszystkich wydziałach, ale i tam codziennie przybywają nowe listy informujące kandydatów o przyjęciu na studia. Ostateczny termin wywieśzania list upływa 25 lipca.

Pedagodzy członkowie uczelnianych komisji egzaminacyjnych są na ogół zgodni w opinii, że średni poziom wiedzy tegorocznych kandydatów nie był wysoki, natomiast kryteria egzaminacyjne surowe. Duża liczba kandydatów pozwoliła zastosować selekcję, dzięki której przyjęto na studia najlepszych, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży ze środowisk robotniczego i chłopkiego.

Politechnika Warszawska — największa w kraju uczelnia techniczna — jako jedna z pierwszych zakończyła egzaminy. Z ok. 7 tys. starających się przyjęto 2 800 kandydatów. Najbardziej obłożony był w tym roku Wydział Architektury, gdzie aż 8 kandydatów na 1 miejsce starało się zdać konkursowy egzamin. Najwięcej młodzieży robotniczo-chłopskiej zaproszono na Wydział Elektryczny (62 proc.) i chemii (42 proc.). Na Uniwersytecie Warszawskim nie znane są jeszcze pełne wyniki egzaminów, ale i tutaj selekcja była wysoka. Do egzaminów przystąpiło 6,5 tys. kandydatów, egzamin zdało 4,5 tys. maturzystów, przyjęto 2,2 tys. osób.

W Poznaniu indeksy otrzymała ponad 4 tys. nowych studentów na 8 wyższych uczelniach. Na 5 wydziałów Politechniki Poznańskiej przyjęto 735 osób. Tylko 55 osób, które zdały pomyślnie egzamin, nie zostało przyjętych z braku miejsc. Egzamin „oblało” 740 starających się.

Na Uniwersytecie Poznańskim do egzaminów przystąpiło 3 600 kandydatów. Jedna trzecia kandydatów została przyjęta. Natomiast blisko 30 procent nie zdało egzaminów wstępnych. Reszta przebrnęła przez egzaminy pomyślnie, lecz z braku miejsc nie mogła zostać przyjęta na studia.

W Lublinie najdłużej trwały egzaminy na Akademii Medycznej, gdzie zgłosiło się 500 kandydatów na 330 miejsc. 62 proc. przyjętych, to młodzież robotniczo-chłopska.

Na wszystkich uczelniach Krakowa zakończono już badania o indeks. Najstarsza szkoła uczelnią — „Jagiellonka” przyjęła 1 500 osób z 4 tys. kandydatów. Połowa przyjętych pochodzi z rodzin robotniczo-chłopskich. Władze uczelni stwierdziły lepsze przygotowanie kandydatów w stosunku do lat poprzednich.

Inwazję dziewcząt przeżyła po raz pierwszy Politechnika Krakowska, która z 1 650 kandydatów

Akt łaski dla trzech lotników

W czwartek w Hanoi Wietnamski Komitet Solidarności z Narodem USA przekazał przedstawicielom Amerykańskiego Ruchu Przeciwników Wojny w Wietnamie trzech lotników USA: majora Jamesa Federicka Low, majora Freda N. Thompsona i kapitana Joe V. Carpentera, zwolnionych z niewoli decyzją Naczelnego Związku Politycznego Wietnamskiej Armii Ludowej. (PAP)

różnych grup społecznych w wyniku błędów jakie Kasem popełniał na skutek niedoprowadzenia do końca sprawy autonomii dla Kurdów, nierozstrzygnięcia w sposób ostateczny sprawy własności złóż ropy naftowej. W lutym 1963 roku dokonano zamachu stanu z poparciem partii Baas. Kasem został rozstrzelany.

Pod koniec tego samego roku władzę w Iraku objął z kolei gen. Abdel Salam Arif, który działając z dużą ostrożnością, usunął od władzy baasistów, zbliżył się do ZRA i innych postępowych krajów arabskich. Po jego śmierci w katastrofie lotniczej władzę objął jego brat, gen. Abdel Raham Arif.

W krótkim okresie niepodległości był Irak widownią szeregu przewrótów, miał 6 premierów i dziesięciokrotnie dokonywały się tam zmiany rządu. Przez cały czas jednak, mimo nieustannych starć między różnymi siłami politycznymi, mimo oporu elementów konserwatywnych wobec przeprowadzanych reform, mimo nacisków z zewnątrz — utrzymywano zasadniczą linię polityczną, wytyczoną w 1958 roku. W kwestii bliskowschodniej Irak stał po stronie państw arabskich i wypowiedział wojnę Izraelowi.

Wzrastał jednak głosy przeciwne polityce gen. Arifa, zarzucające mu m. in. że nie potrafi umocnić wewnętrznej stabilizacji i zdecydowanie rozwiązać kluczowych problemów Iraku.

Odpowiedź na pytanie co dalej w Iraku, jaki jest program „rewolucji 17 lipca” i w jakim kierunku poprowadzi Irak rada dowódców rewolucji — wymaga jeszcze kilku dni obserwacji dalszych wydarzeń w tym kraju. Wiadomo, że nowy prezydent Iraku, Ahmed Hassan Al-Bakr, jest wybitnym członkiem partii Baas i że zajmował parokrotnie czołowe stanowiska w rządzie. (PAP)

Aresztowanie 9 żołnierzy USA

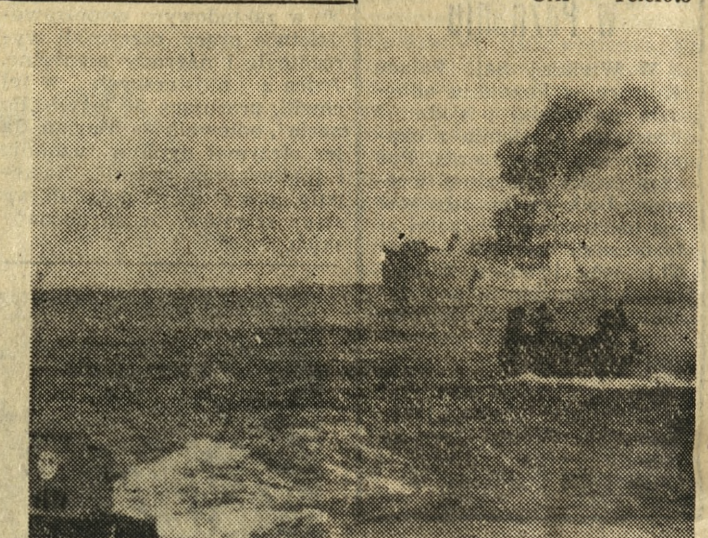
Dziewięciu żołnierzy amerykańskich na znak protestu przeciwko wojnie w Wietnamie uchyliło się od dalszej służby wojskowej, chroniąc się przed władzami wojskowymi w jednym z kościołów w San Francisco, gdzie skuci łańcuchami z 9-ma solidaryzującymi się z nimi kapłanami kontynuowali swój protest.

Jak informuje Agencja UPI, do kościoła wtargnęła żandarmeria i aresztowała żołnierzy. Jeden z nich, 18-letni Marine John Robinson, powiedział przy aresztowaniu: „mam nadzieję, że to, co zrobiliśmy, wskaże drogę innym”. (PAP)

Manewry „Północ”

Jak już informowaliśmy — na Atlantyku, Morzu Północnym i sąsiednich akwenach odbyły się manewry morskie z udziałem jednostek polski, NRD i ZSRR, oznaczone kryptonimem „Północ”. Na zdjęciu: ćwiczenia „Ładownia na terytorium nieprzyjaciela”.

CAF — Telefoto



Zakończyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

W dniach od 16 do 18 lipca 1968 roku odbyło się w Moskwie XXXV posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W obradach wzięli udział przedstawiciele Bułgarii, CSRS, NRD, Mongolii, PRL, Rumunii, Węgier i ZSRR. W posiedzeniu uczestniczył także delegat Jugosławii.

Polskę reprezentował wicepremier P. Jaroszewicz.

Komitet Wykonawczy stwierdził, że wzajemne obroty towarowe krajów członkowskich RWPG w 1967 roku wzrosły w porównaniu z 1966 r. o 9,9 proc, a uzgodnione w protokołach na 1968 r. wzajemne dostawy towarów między krajami członkowskimi RWPG przekroczyły o 11,4 proc. wzajemne dostawy towarów ustalone w protokołach na 1967 r.

Komitet Wykonawczy stwierdził następnie, że Komisja do spraw Przemysłu Naftowego i Gazowego rozwijała działalność zmierzającą do pogłębienia współpracy między krajami członkowskimi RWPG, która sprzyjała dalszemu rozwojowi w poszczególnych krajach tych dziedzin przemysłu. Rozszerzyła się współpraca między krajami RWPG w zakresie geologicznych prac poszukiwawczych ropy i gazu, co przyczyniło się do wzrostu ich wydobywania. W szybkim tempie rozwija się w krajach członkowskich przetwórstwo ropy naftowej.

Po omówieniu sprawozdań Komisji do spraw Hutnictwa Metali Nieżelaznych Komitet Wykonawczy stwierdził, że współpraca między zainteresowanymi krajami członkowskimi Rady w tej dziedzinie rozwija się pomyślnie, co sprzyja podniesieniu mocy produkcyjnych tych krajów.

Komitet wykonawczy zaakcep-

tował działalność stałych komisji RWPG do spraw przemysłu naftowego i gazowego oraz do spraw hutnictwa metali nieżelaznych, a także przyjął zalecenia zmierzające do dalszego rozwoju współpracy w tych dziedzinach.

Komitet Wykonawczy rozpatrzył niektóre zagadnienia organizacyjne, związane z przygotowaniem XXII sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i dwudziestolecia Rady. (PAP)

50 - lecie bitwy

De Gaulle nad Marną

18 bm. na wzgórzu Chalmont w pobliżu Villers-Cotterets odbyły się z udziałem gen. de Gaulle'a uroczystości upamiętniające 50 rocznicę drugiej bitwy nad Marną, która stała się początkiem ostatecznej klęski najeźdźców niemieckich w pierwszej wojnie światowej.

W defiladzie, którą odebrał de Gaulle, wzięły udział jednostki armii francuskiej, a także oddziały armii Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Włoch. (PAP)

Deportacja Raya

Agencja Reutera donosiła, że w czwartek zamówiono samolot, który przewiezie ma do Stanów Zjednoczonych mordcę dr Kinga — Jamesa Earla Raya. Zbrodniarz dostarczony zostanie bezpośrednio do Memphis (Tennessee), gdzie odbędzie się jego proces.

Operacja przewiezienia Raya została przeprowadzona z zachowaniem wszelkich środków bezpieczeństwa. Władze odmówiły nawet adwokatowi Hanesowi z Birmingham (Alabama), który będzie obrońcą Raya i który przybył w środę do Londynu, zgody na przelot samolotem wraz ze swoim klientem. (PAP)

Antyamerykańskie demonstracje w NRF

W zachodniemieckim mieście Hanau odbyła się demonstracja przeciwko agresji US w Wietnamie. Jak wiadomo, w miejscowości tej stacjonują wojska amerykańskie. W demonstracji wzięli udział robotnicy, studenci oraz młodzież szkolna. (PAP)

Między teorią i praktyką (studencka)

„Programy i organizacyjna działalność uczelniana, a zwłaszcza PRAKTYKI, prace dyplomowe i staże... winny być tak ukierunkowane, aby służyły pogłębieniu więzi szkoły z życiem i kształtowaniu socjalistycznego stosunku do pracy”.

(z Tez Zjazdowych)

Stosunek studentów do praktyk — i w ogóle cały pożytek, jaki mają przynieść — zależy od tego jak są zorganizowane.

Trwające w czasie wakacji praktyki pozwalają studentom na bezpośrednie zetknięcie się z najczęstszymi obywatelami — z pracownikami zawodowymi. Poznanie problemów tego środowiska, problemów gospodarczych, od zakulisowej, niekonsumpcyjnej strony, konfrontacja wyobrażeń z rzeczywistością w chwili pierwszego kontaktu z warsztatem pracy — mają olbrzymie znaczenie przy wyborze stanowiska pracy bezpośrednio w produkcji.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń stwierdzić należy, że praktyki nie zawsze organizowane są w sposób właściwy.

Jednym z najbardziej drastycznych niedociągnięć jest kierowanie studentów na praktyki niezgodnie z ich specjalnością zawodową (np. zootechników do gospodarstw nastawionych wyłącznie na produkcję roślinną). Błąd ten popełniają zarówno katedry kierujące na praktyki, jak i przedsiębiorstwa przyjmujące praktykantów. Zdarza się często, że dyktando zakładów nie bardzo wie, że jak traktować praktykantów, do czego są zobowiązani i co powinni robić. Konieczne jest więc m. in. przeprowadzanie częstych konferencji dydaktycznych dla zakładowych opiekunów praktyk, aby lepiej organizowali je w

swoich zakładach pracy, aby — co nie jest przestrzegane — przydzielano praktykantom fachowych instruktorów.

Instruktorów tych mogłyby wyszkolić zainteresowane szkoły wyższe, przeprowadzając 1-2 tygodniowe kursy w siedzibie uczelni systemem stacjonarnym bądź zaoczny.

Właściwego uregulowania wymagają także praktyki studentów zaoczników. Nie zawsze związani są oni z produkcją. Często pracują (i to od niedawna) w administracji, dlatego też wskazane byłoby wprowadzenie chociażby minimalnej praktyki do programu studiów (np. w rolnictwie 3 razy po 10 dni w okresie siewów wiosennych, żniw i prac jesiennych).

W wielu uczelniach należałoby (za przykładem WSR w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu), stworzyć specjalny pion organizacyjny (choćby 3 etaty), którego pracownicy kierowałiby kompleksowo praktykami.

Oczywiście opiekunami praktykantów powinni być fachowcy z odpowiednim wykształceniem; nie należy dawać studentom w formie „pomocy szkolnych” przestarzałych, wycofanych z obiegu urządzeń, jak się to często dzieje w przedsiębiorstwach. Każdy zakład przyjmujący praktykantów powinien mieć program i regulamin praktyk, aby uniknąć tytoniowych nieporozumień: co zrobić z praktykantami.

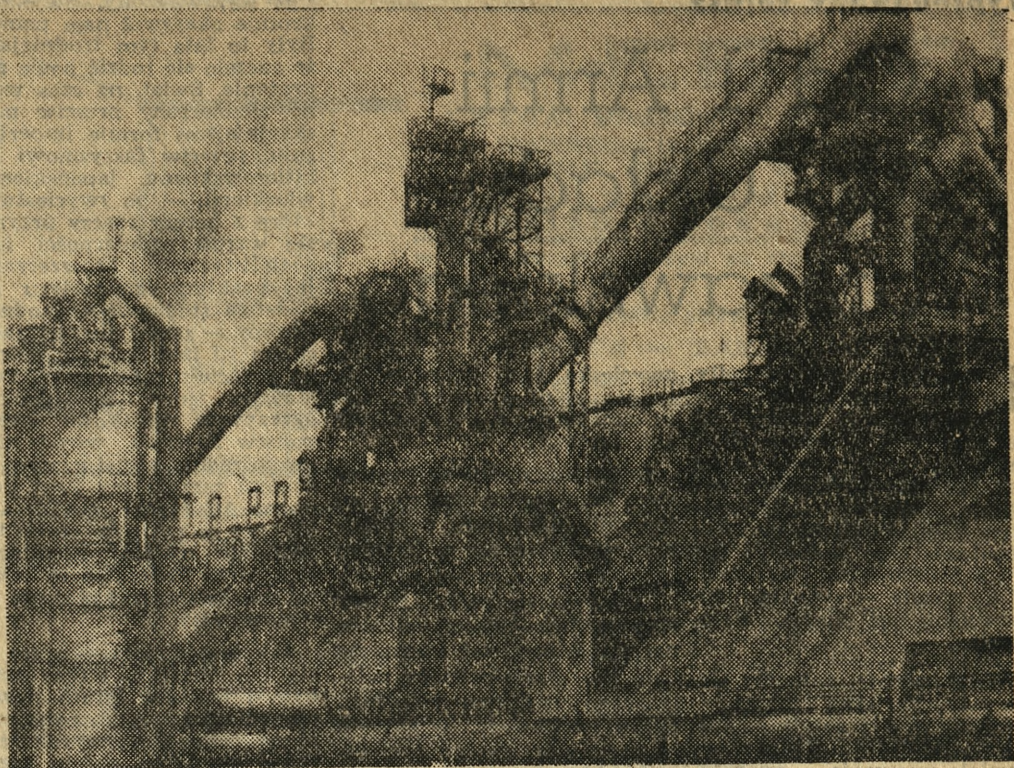
W okresie praktyki student nie tylko uczy się konkretnej pracy

Okres ten ma duże znaczenie wychowawcze. Od tego, z czym się student zetknie w przedsiębiorstwie, zależy w dużej mierze i późniejszy stosunek do pracy. Dla tego więc pożądanym jest, aby sami praktykant mieli pewien wpływ na program praktyk, co niewątpliwie przyczyni się do większego zainteresowania ich wykonywaną pracą. Należy przy tym unikać wyreczania się praktykantami przez kierowanie ich do jakiegokolwiek pracy — co zdarza się w przedsiębiorstwach ciepłowniczych niedostatek siły roboczej. Wskazane za to jest zainteresowanie studenta wieloma dziedzinami pracy zakładu, w którym odbywa praktykę, a często i problematyką środowiska, co szczególnie odnosi się do studentów szkół pedagogicznych i rolniczych. Należy również w czasie praktyki ze znajomością studentów ze strony organizacyjnej przedsiębiorstw i danych gałęzi przemysłu, z rolą i zadaniami samorządu robotniczego, problematyką bhp. Dla ułatwienia kontroli praktyk wskazane jest kierowanie studentów do zakładów znajdujących się w pobliżu uczelni.

Dotychczasowy system praktyk studenckich nie uwzględnia tych postulatów lub uwzględnia je w stopniu zbyt małym. Warto chyba zrewidować też wynagrodzenie za czas praktyki, dotychczasowe bowiem nie wystarcza często na wyżywienie.

Zainteresowanie studenta programem praktyk i racjonalne pokierowanie jego pracą w tym zakresie, tak aby wyniosł z nich najwięcej pożytku, ma doniosłe znaczenie w procesie kształcenia młodych fachowców i w procesie ich obywatelskiego wychowania.

ANDRZEJ KOSKOWSKI



Fot. — Archiwum „Głosu”

CIĄGLE-NOWA

Odkrycie archeologiczne, którego dokonano przed laty podczas prowadzenia robót ziemnych, było fascynujące. Wykopalne dymarki wskazywały, że kombinat metalurgiczny w Nowej Hucie zaplanowano w miejscu, gdzie nasi przodkowie wytałali żelazo już przed 2000 lat. Huta im. Lenina miała więc kontynuować dawne tradycje, ale oczywiście w innych rozmiarach i warunkach.

W minionych dwóch latach prowadzono w hucie dalsze inwestycje. Łączne nakłady na budowę wrosły do 32 miliardów, ale to się sowskie opłacało. Z końcem minionej 5-letki huta produkowała w ciągu roku 3,3 mln ton stali, czyli przeszło dwukrotnie więcej, niż całe polskie hutnictwo przed wojną. Obecnie przypada na Hucie im. Lenina 30 proc. produkcji krajowej, natomiast w okresie do 1976 r., kiedy prowadzono będą dalsze inwestycje, zwiększy się o 5,5 mln ton.

wywieziono przecież ogółem 1,3 mln m sześć. betonu i 360 km torów kolejowych. zamontowaniem prawie 550 000 ton konstrukcji stalowych, maszyn i urządzeń, budową 120 km dróg.

Każdego, kto patrzy na walcownie, ogarnia podziw dla ogromu ludzkich wysiłków i umiejętności, którym zawdzięcza się przekształcenie w wypracowany walcowniczy organizm płataniny przewodów, zmontowanie 25 000 ton konstrukcji stalowych, 20 000 ton maszyn i urządzeń, wybudowanie 17,7 km różnych tuneli. Część z tych urządzeń służy do przewalcowywania wlewków, czyli stalowych bloków o ciężarze 13-28 ton i wysokości 2-2,5 m.

Huta osiąga w ciągu roku około 2,5 mld zł zysku, zaopatruje w swe wyroby nie tylko kraj, lecz eksportuje je do różnych państw.

W tym rozwoju polskiej metalurgii wystąpiło jednak pewne ale: już przed 10 laty okazało się, że nie ma w hutnictwie możliwości przewalcowania odpowiedniej ilości stali. Z tej przyczyny wysyłano sporo, około 400 000 ton surowca w ciągu roku do Czechosłowacji, gdzie był poddawany dalszej przeróbce i obróbce. Powstał zatem projekt wybudowania w Hucie im. Lenina walcowni — slabin. Można byłoby w niej walcować wlewkę stalową i oczyszczać odpowiednio surowiec z zendrą, by huta i inne otrzymywałyby dobre materiały do produkcji wysokowartościowych blach, taśm itp.

Obecnie slabin jest już gotowy, jednakże jego wybudowanie kosztowało nie lada wysiłków. Z terenu slabinu

W kilka miesięcy później zawarto umowę między Polską a Związkiem Radzieckim, na podstawie której ZSRR zobowiązał się dostarczyć dla huty pełną dokumentację techniczną i większość urządzeń, służących pomocą fachową oraz w przeszkoleniu w swoich zakładach przyszłej kadry.

Takie były początki. Nieco później tereny pod Krakowem stały się największym placem budowy w Polsce. Tylko do 1965 r. wybudowano na terenie huty około 1100 obiektów przemysłowych i budownictwa tymczasowego. Ich wzniesienie i wyposażenie huty wiązało się z wykonaniem 21 mln

NASZE ROZMOWY

Zawodowo i społecznie

nienia kwalifikacji stosuje się też wobec innych?

— Tak, podobnie jak mnie kiedyś, tak ja teraz i moi koledzy namawiamy młodych, żeby się uczyli. Mają przecież możliwości zdobycia zawodu nie odchodząc od warsztatu pracy. Szkoda, żeby tego nie mieli wykorzystywać.

— Zdarza się, że któryś z chłopców jednak rezygnuje z nauki?

— To sporadyczne przypadki. W ciągu roku tylko dwóch zrezygnowało.

— Ma Pan duży autorytet wśród załogi. Był Pan przez dłuższy czas członkiem egzekutywy, a teraz jest sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej. Jak Pan godzi pracę społeczną z zawodową?

— Daję radę. Zresztą wszyscy w jakimś stopniu jesteśmy działaczami. Dla przykładu na szta brygada dla uczczenia Święta Odrodzenia zobowiązała się wykonywać produkcję pierwszej jakości, bez odrzutów. Oprócz tego każdy z nas, przepracuje po 4 godziny przy porządkowaniu zakładu.

— Od 4 lat lat pracuje Pan w tej fabryce. Jakże zmiany zaszyły w tym czasie?

— Widziałam pani nasz nowy klub? Miejsce wypoczynku a jednocześnie spotkań. Pójście do klubu na śniadanie czy przejście gazet to naprawdę relaks. Był nam taki klub bardzo potrzebny.

— Macie tu piękne okolice. Jak Pan, jako „miejscowy”, ocenia rozbudowę i zagospodarowanie ośrodków wypoczynkowych?

— Zrobiono dużo. Powiatowy Ośrodek Sportu i Wypoczynku jest dobrym gospodarzem. Kłopot mamy z dojazdem. Autobusy przepełnione. Gdyby tak wycieczki organizować przez zakład pracy. Chętnie wypoczywamy wśród swoich.

— Czyżby żużel stracił po popularność?

— Nie, lubię zawody żużlowe. Kiedyś byłem gorącym kibicem, ale rybki to co innego — to prawdziwy odpoczynek.

— Życzę więc udanych pobytów na urlopie, który spędzi Pan z rodziną zapewne nad któryś z okolicznych jezior.

— Zgadza Pani. Jedziemy do Boszkowa.

Rozmawiała: BARBARA GRZEGORZEWSKA

PŁK EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Natościat naloży bombowców niemieckich na kolumny cofających się wojsk nie ustawały. Obok szosy często widniały leje po bombach. Naszym oficerom, podoficerom i żołnierzom nie podobał się ten bezładny odwrot. Pamiętam, że pewnego razu wystąpiliśmy do dowódcy kompanii z żądaniem zorganizowania jakiejś obrony, choćby ruchomej. Po prostu wstyd było ciągle uciekać. Dowódca pomyślał chwilę i odpowiedział, że na pewno dzień taki nadejdzie. Twierdził on, że o wszystkim rozstrzygnie nadejście jesiennych deszczów. Zahamuje to z jednej strony działalność niemieckiego lotnictwa, z drugiej strony uniemożliwi dostarczenie paliwa dla czołgów i samochodów na terenach wschodnich. W tym czasie nadejdzie także pomoc z zachodu.

Określał on sytuację naszych wojsk jako „odwrót strategiczny”. Wprawdzie trudno było zgodzić się całkowicie ze zdaniem naszego dowódcy, jednakże pragnęliśmy, aby to co mówił okazało się prawdą — na razie dawał nam nadzieję.

Nasz batalion i nasza kompania trzymały się dzielnie. Żołnierze z centralnej Polski oraz podoficerowie z Poznańskiego chcieli walczyć. Moi bezpośredni koledzy jak kpr. Jan Osych i plut. Michał Grudnik z Iłży, świećci przykładem ofiarności i poświęcenia. To oni zainicjowali pod Złoczowem walkę z samolotem nieprzyjacielskim. Nie kładliśmy się już na brzuchu, lecz na plecach. Ogień z 250 karabinów rezerwowych do wściekle bombardującego hitlerowca, który krążył na wysokości nie większej aniżeli 200 m — dał pełny sukces. W pewnej chwili samolot zadymił i ładował przymuszony do lasem na ściernisku.

W związku z ciągłą zmianą sytuacji zmieniał się i nasz kierunek marszu. Szliśmy na Złoczów — Żółkiew.

Zapowiadana koncentracja w Złoczowie nie nastąpiła. Je-

dynie policja w sposób zorganizowany wskazywała kierunki marszu. Posuwaliśmy się w kierunku miejscowości Niżniów nad Dniestrem. Było to już woj. stanisławowskie. Po drodze leżały w rowach przydrożnych pozostawione nowe auta, którym zabrakło benzyny. Leżały również części samolotów. Nasi starzy podoficerowie mówili: „ktoś musi solidnie odpowiedzieć za ten fatalny odwrót całej armii”. Głosy rozgoryczonych żołnierzy w niczym nie zmieniły sytuacji, która stawała się coraz bardziej tragiczną.

PIERWSZE WRAŻENIA OKUPACYJNE

Nie spodziewano się mojego powrotu. Jak to było w zyczuju zesłał się natychmiast sąsiedzi, aby przywitać i pogadać o „świecie” i o naszej nieudanej wojnie. W oczach i zachowaniu się najbliższych odczuć było można ogromne przygnębienie.

W Dzień Zaduszny z rana był siwy mróz. Trawa na cmentarzu w Iłży skrzyłała pod butami, a ostatnie liście z drzew opadały z wolna na ziemię.

Starym zwyczajem poszedłem z rodziną na groby najbliższych. Ludzie byli jacyś inni, smutniejsi niż zwykle, ale mniej płakali. Uczucie tak nagle utraconej wolności, było widoczne i silniejsze od żalu za najbliższymi. Ileż to razy tego dnia zapytywali mnie — co to będzie dalej? Czyż mogłem przewidzieć co będzie?

To święto było okazją do spotkania z kolegami. Niestety nie wszyscy powrócili z wojny. Byli i tacy, którzy zginieli za posiadanie szczyrych lub brzytwy w kieszeni.

Z tego powodu na rynku w Siennem rozkazem dowódcy czołgów rozstrzelano bez sądu 22 młodych Polaków — uciekinierów. Tam zginął nasz dobry znajomy Jaś Łęcki z Blazina, którego później jesienią ekshumowano ze wspólnego dołu zasypanego wapnem. Udało się jedynie zbiec dwóm, a mianowicie Łósefowi Siwcowi i (późniejszy dowódca plutonu Al „Swit”) i Szczepanowi Surdemu, któremu — szczęśliwym zbiegiem okoliczności — kula utknęła w zegarku noszonym w kieszonce kamizelki na brzuchu.

Johnson spotka się 5-krotnie z Thieu

Prezydent USA Johnson spotka się pięciokrotnie w Honolulu z prezydentem reżimu południowowietnamskiego Nguyen Van Thieu i omówi z nim problem Wietnamu. Biały Dom potwierdził w środę wieczorem w Austin (Texas), że konferencja obu szefów rządów odbędzie się w piątek i sobotę.

Głównymi tematami rozmów mają być: sytuacja militarna w Wietnamie, plany wzmocnienia i modernizacji południowowietnamskich sił zbrojnych oraz rozmowy przedstawicieli USA i DRW w Paryżu. Równolegle do rozmów Johnson — Thieu, konferować będą ministrowie spraw zagranicznych, ministrowie obrony i szefowie sztabów generalnych obu krajów. (PAP)

Na początku obecnej 5-letki istniało w Nowej Hucie ponad

Dokończenie na str. 4

BRONISŁAW LISOWSKI

Od 1 Armii do Układu Warszawskiego

Luny się nocami różowiły nad horyzontem od wschodniej strony, od Bugu; dniami przelotnie, letnie, przedziwne powie trze falowało dudnieniem dalekiej kanonady artyleryjskiej. Wyglądała tych łun, nasłuchiwała tego dudnienia nie ugięta hitlerowskim terrorem polska ziemia — sygnałów, że wyzwolenie już bliskie. Było bliskie.

Wśród ludności pojawiły się „nie wiadomo skąd” ulotki — specjalny numer gazety Armii Polskiej w ZSRR. „Rodacy! — brzmiało wezwanie — poprzez pionową linię frontu ślęmy Wam, Bracia i Siostry, słowa otuchy i wiary w rychłe wyzwolenie. Podnieście dumnie czoła! Zbliża się dla naszej Ojczyzny kres niewoli, chwila odzyskania wolności. Wasza niewiasta do wroga. Wasz ofiarny upór i meżna w ciagu długich lat walka, obroniły godność i honor narodu. My zaś tu, na sojusznicyj ziemi radzieckiej, rozbitkowicie po klesce wrześniowej, zjednoczyliśmy się w Związek Patriotów, z którego wyrosło nasze wojsko polskie. Dziś stutysieczna Armia Polska w Związku Radzieckim idzie Wam z pomocą. Stoimy u progu Polski, doskonale uzbrojeni, zwarci, karni i wyszkoleni...”

Tak, zwarci, karni i wyszkoleni — i doskonale uzbrojeni przez radzieckiego sojusznika, dzielnie wspomagali natarcie południowego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego, tym dzielnie, że Polska była tuż, tuż, aby tylko do Bugu i przez Bug, 18 lipca 1944 r. zaczęła się ta operacja na południu od polskich grzędawisk, nad Turia złamała niemiecka obrona, 20 lipca wojska radzieckie i polskie sforsowały Bug. 22 lipca w Chełmie ogłoszono Manifest PKWN. 23 lipca wyzwolono Lublin. Na pierwszych skrawkach wolnej ziemi polskiej z radosnym uniesieniem witano polskich żołnierzy. A oni...

Oni poszli dalej, w krwawych bojach u boku armii radzieckich niszczyć hitlerowskie go wroga i niosąc wolność co raz to nowym obszarom umęczonej Ojczyzny. Ze wzmocnionymi siłami — wszak powstała rychło i 2 Armia, sformowana na wyzwolonych już terenach — nieśli tę wolność i prastarym ziemiom plastowskim i bratniemu narodowi czeskiemu, zatkneli biało-czerwony sztandar na murach zdobytego Berlina. A gdzie przeszli

zwykle, tam zaczynała się trudna, pełna wyrzeczeń i walki budowa zębów nowej Polski, Ludowej.

Polsko-radzieckie braterstwo broni, zadzierzgnięte i milionami osobistych doświadczeń wypróbowane w bojowej mordędzie, wzajemnej pomocy i osłonie, zostało trwałe ślad w świadomości naszego narodu. A pamiętać trzeba, że było ono konsekwencją politycznego programu polskiego ruchu lewicowego, w którym to programie, oprócz oczywistych założeń radykalnych postępowych przemian ustrojowych, podstawowym kierunkiem orientacji politycznej nowej Polski była przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim.

Był to historyczny zwrot, w tym kierunku, w sojuszu ludu pracującego Polski z ludami Rosji, widzieli działacze rewolucyjni SDKPiL i KPP drogę do odzyskania niepodległości i ostatej polskiego niepodległego bytu państwowego. Doświadczenia międzywojennego dwudziestolecia, a zwłaszcza katastrofa wrześniowa i lata wojny wykazały słusność tej koncepcji. Polska Partia Robotnicza, która powstała w latach okupacji, przejęła ideowy i polityczny spadek historyczny polskiego radykalnego ruchu lewicowego, komunistów, stała się tej idei głosicielem i realizatorem.

Mineła wojna, przyszedł trudne lata odbudowy, w których Związek Radziecki, sam prze-

cięż wykrwawiony, niejednokrotnie okazywał nam pomoc. Były to lata tym trudniejsze, że zaczęło się rodzić nowe zagrożenie. Świat, na czas wojny zjednoczony przeciw najskrajniejszej formie imperializmu, przeciw faszyzmowi — hitlerowskiemu, japońskiemu, włoskiemu — po zwycięstwie, które z natury rzeczy przyniosło wzrost popularności idei socjalistycznej i rozszerzenie jej praktycznego zasięgu na państwa środkowo-wschodniej Europy — zaczął się pod naciskiem sił imperializmu dzielić na przeciwstawne obozy. Powstawały jeden po drugim agresywne wojskowe pakt państw Zachodu, wśród nich bezpośrednio nam i naszym sąsiadom zagrażający Pakt Północno-Atlantycki NATO, do którego po pewnym czasie tryumfalnie weszła Niemiecka Republika Federalna ze swoimi dalekosiężnymi planami od wetowymi.

Jak ten żołnierz — oracz ze starego obrazka, trzeba nam było i teraz, w latach nowej niepodległości, pod pokojowe płony oracz ojczystą rolę, zatknać szablę na skraju zagrożeń. Ta szablą jest Układ Warszawski, obronny sojusz państw obozu socjalistycznego, niezłomna tarcza osłaniająca i nasz kraj. Potężny oręż, ostrzeżenie dla każdego agresora; ostrzeżenie, z którym o tamtej stronie muszą się liczyć — i liczą się.

Układ Warszawski — to jeszcze jedno potwierdzenie słusności podstawowej koncepcji programu polskiej lewicy, programu partii. W niej nasza siła, nasze możliwości pełnego rozwoju, nasza trwała niepodległość.

Dziś żołnierz Polski jest równie „karny i zwarty” jak w owe dni lipcowe 1944 roku. Nierównie lepiej uzbrojony i wyszkolony — i także „stoi u progu Polski”, nie aby ją wyzwać, lecz by jej bronić w razie potrzeby. I wie, że w takiej potrzebie stanie z nim ramie w ramie żołnierz radziecki, jak w owe lipcowe dni, i żołnierze bratnich krajów socjalistycznych — bo nasz próg jest także ich progiem.

BOLESŁAW RAJKOWSKI

Wystawa marynistów



15 bm. w Domu Wojska Polskiego w Warszawie otwarta została wystawa marynistów Marynarki Wojennej. Ekspozycja gromadzi prace tematycznie związane z morzem i woją. Na zdjęciu: „Na plaży” — linoryt st. bism. Henryka Baranowskiego.

CAF — Dąbrowiecki

Z KSIĄŻKA NA TV

Co krok spotykamy w naszych pojęciach kształtowanych przez pokolenia, jeżeli nie przez wieki, legendy, obiegowe opinie, nastroje, będąc w oderwaniu może czymś na swój sposób pięknym, ale wychowawczo na pewno niezdrowym i sprzecznym z obiektywną prawdą naszych dzieł. Myślę tutaj o romantycznym mście gładzącym szczerą górną umiędność umierania Polaków, o tym mście, który naszą przeszłość pragnie przedstawiać jako jeden ciąg gestów i romantycznej pozy. W swoim czasie Zbigniew Zaluski wspaniale rozprawił się z fałszywością tego mitu w swoich „Siedmiu polskich arzechach głównych”, co nieledwym zresztą było nie w smak. Obecnie coraz to nowe prace historyków rozbiłają fałszywe mity; wydobywając na jaw nie tylko bohaterstwo polskiego żołnierza, ale i jego wielką umiędność bojową ale i jego zwycięstwo. A jeśli klesł, to wcale nie mierzono w tych kategoriach, jak to szkodliwy mit usiłuje przedstawiać. Taka książka jest praca Andrzeja Szomańskiego „Walcących tysiąc...”, próba ściśle faktołogicznego przedstawienia dziejów słynnego 4 Pułku Piechoty Linowej Wojska Polskiego w latach 1815-1831, owych „Czwartaków” z pieśni „Walcących tysiąc opuszcza Warszawa...” Autor postanowił obok historii wprowadzić w

swój tekst także historiozofię, suchy komentarz opatrzyć refleksjami nad procesem kształtowania się świadomości narodowej polskiej w latach napoleońskich. Za azem starał się ukazać postawy ideowe i moralne dowódców i żołnierzy, rzutując swe rozważania na szersze tło dziejów pulku, od powstania przez cały szlak bitewny aż po tułaczkę

tropicielka atrakcyjnych, nieznanych tematów, w swej nowej książce „Dalekie gwiazdy”. Jest to autentyczna opowieść o Polaku, Zenonie Czechu, skoczku-radiotelegrafście, działającym w czasie okupacji w czeskim ruchu oporu. Chwilami losy tego człowieka stają się sensacyjne, scenaria przeżyć niebywała. A zarazem u podłoża tego wszystkie

Krąg żywych tradycji

emigracyjną. Uzupelnieniem równie ważnym są indeksy, szeroko potraktowane. Godna polecenia ta książka.

O wiele bliższą, ale już także historią, choć żywą jeszcze w ludziach bezpośrednio uczestniczących w wydarzeniach ostatniej wojny, jest tom wspomnień Juria Pantielejewa, szefa sztabu Floty Bałtyckiej, a następnie dowódcy morskiej obrony obłożonego Leningradu — „Morski front”. Jest to wierny, panoramiczny portretowany opis wydarzeń wojennych na Morzu Bałtyckim, wydarzeń często dramatycznych, zwłaszcza w pierwszym etapie działań. Nie mniej pasjonujące są relacje z walki o przełamanie blokady Leningradu.

Bezpośrednio wojennych spraw, ukazanych w formie zbeletryzowanej, dotyka też Monika Warneńska,

go tkwi najczystsza, najprostszą prawdą o czasie tamtej wojny, o pięknie człowieka, o duszy polskiej, o zwycięstwie idei nad antyludzkimi mitami o panowaniu hitlerizmu nad światem. Warneńska potrafiła napisać tę opowieść prosto, bezpośrednio, ale właśnie przez to może książka jej wzrusza i pobudza do głębokich rozmyślań.

Trudny był czas wojenny, ale wcale nieprostsze pierwsze lata powojenne, lata formowania się państwowości od nowa, a w jej ramach tworzenia siły zbrojnej. Zbigniew Kremol w powieści „Rogate kule” podjął temat formowania się naszej Marynarki Wojennej w latach 1945-46, gdy konflikty międzyzłudzkie rozterki ideowe, postawy i orientacje były szczególnie żywe, ostre, gdy nieledni spór rżnił się dramatycznie. A obok rozwijało się ży-

cie, były przyjaźni, wiązały się miłości, narastało poczucie zwykłego obowiązku. Kremp żywo prowadzi akcję, stać go na subtelność i delikatność — w scenach psychologicznych, ale nie cofa się i przed zamierzoną brutalnością w obrazach o zamierzonym ładunku dramatycznym.

I na zakończenie o książce, w jakimś stopniu stanowiącej sensację wydawniczą, w dodatku książce debiutanckiej Jana Piepki pt. „Dzieńby w glogach”. Kaszub z pochodzenia, bliski przeżyciom swego środowiska, podjął temat trudny, wielorakich, złożonych dróg wiodących do Polski i polskości. Kaszub, żołnierz polski we wrześniu, wcielony potem do Wehrmachtu i walczący na froncie wschodnim, z kolei nie-radziecki i partyzant. Kilka słów, kilka określeń, o jaka olbrzymia suma przeżyć, przemyśleń, decyzji wewnętrznych. Piepka pisze otwartym sercem, szczerze, bezpośrednio. Zarazem jednak panuje do skonała nad twórczym, panuje też nad odruchami serca. Stara się ona lizować, poddaje wiwsekij przeżycia bohaterów, nie boi się spraw drażliwych i trudnych, jak drażliwy i trudny nieraz bywał polski los. Literacko utwór to dojrzały, problemowo zaś jeden chyba z najciekawszych w kręgu tematycznym związanym z ostatnią wojną.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Bez rubryki „wyznanie”

Rubryka „wyznanie” została skreślona z dokumentów urzędowych — a po jej „wyznaniu” przestało być tym samym kategorią prawną — dopiero po ostatniej wojnie, w latach 1945-47. W ciągu tych dwóch powojennych lat Rada Ministrów podjęła szereg decyzji zmierzających do zewszeczenia czyli złaicyzowania wszelkich aktów prawnych oraz zapewnieniu wszystkim obywatelom wolności sumienia i prawa wznawania każdej religii lub niewyznawania żadnej. Przy należności wyznaniowa obywateli uznano za ich sprawę prywatną.

Był to prawdziwy akt sprawiedliwości dziejowej, na który nie zdobyła się przed 50 laty Druga Rzeczpospolita. Kiedy pół wieku temu określano charakter budzącego się z niewoli do życia niepodległego państwa polskiego, już w pierwszych latach niepodległości rozegrała się dramatyczna walka pomiędzy zwolennikami nowożytnego, zasadniczo świeckiego charakteru państwa, a rzecznikami klerykalno-monarchistycznych czy klerykalno-burżuazyjnych koncepcji, dla głosicieli których przyszła Polska miała być państwem o charakterze religijnym. Konstytucja z marca 1921 roku, deklaruja z jednej strony „wolność wyznania i wolność sumienia” wszystkich obywateli, a z drugiej — zapewniając religii katolickiej „naczelną rolę wśród równoprawnych wyznań”, stanowiła wyraz kompromisu pomiędzy tymi dwiema sprzecznymi tendencjami a konkordat z 1925 roku, zawarty pomiędzy Polską a Watykanem, ugruntował dominującą pozycję Kościoła rzymskokatolickiego w państwie, sprzyjając klerykalizacji życia publicznego w kraju i umożliwiając gwałcenie na każdym niemal kroku owej konstytucyjnej zasady wolności wyznania i sumienia.

Według spisu przeprowadzonego w Polsce międzywojennej w 1921 roku, 75 procent jej ludności stanowili katolicy, w tym ponad 11 procent wyznawcy obrządku greckokatolickiego, ponad 10 procent — prawosławni, tyle samo wyznawcy religii mojżeszowej, a niepełne 4 procent — ewangelicy augsburscy (luteranie). Reszta przypadła na mniejsze społeczności wśród ok. 40 związków wyznaniowych prowadzących swą działalność — z reguły nielegalnie — w Polsce okresu międzywojennego. Prawie co trzeci obywatel państwa polskiego był więc przed wojną niekatolikiem. A ilu było niewierzących? O tym statystyki milczą, ponieważ wypełnienie rubryki „wyznanie” przez wpisanie słowa „bezwywaniowiec” nie było sprawą wcale prostą ani w skutkach błahą. Dość przypomnieć sobie przynajmniej szkolny, cywilnoprawny i nietolerancyjny stosunek władz państwowych do obywateli niewierzących.

W myśl postanowień konkordatowych Kościół rzymskokatolicki mógł korzystać — i rzeczywiście korzystał — z pomocy państwa przy wykonywaniu postanowień i dekretów kościelnych (forma tzw. brachium seculare). Korzystając z prawa nauczania religii we wszystkich szkołach publicznych — państwowych, samorządowych i prywatnych, zachowując monopol na załatwianie „spraw małżeńskich” wszystkich osób „ochrzczonych w wierze rzymskokatolickiej” — a więc również i tych osób, które po uzyskaniu pełnoletności określili się jako „bezwyznaniowcy”, Kościół dyskryminował każdego, kto nie chciał podporządkować się jego średniowiecznym nieraz decyzjom i dekretem. Wywoływało to zwłaszcza fatalne następstwa w życiu rodzinnym i prywatnym, uczyło cynizmu, dwulicowości i obłudy, pacyło charakter i demoralizowało młodzież.

Wykorzystując rubrykę „wyznanie” i swoje wpływy w aparacie władzy państwowej, hierarchia kościelna mobilizowała do walki z „bezbożnictwem” najbardziej fanatyczne i kółtuskie środowiska.

Tadeusz Boy-Żeleński, zaangażowany czynnie w walkę o laicyzację obyczajów, zwłaszcza o nowelizację prawa małżeńskiego i rodzinnego, do sadnie charakteryzował w artykułach polemicznych Polskę międzywojenną, jako kraj pozostający pod faktyczną okupacją... kleru. Po opublikowaniu przez Stefana Żeromskiego powieści „Przedwiośnie” koła klerykalne zorganizowały kampanię przeciwko wielkiemu pisarzowi, która wzmogła się jeszcze po jego śmier-

ci. Odmówiono pogrzebu Stanisławowi Posnerowi, senatorowi i działaczowi PPS.

Za rubryką „wyznanie”, figurującą w dokumentach urzędowych aż do jej zniesienia w latach 1945-47, kryła się nie-tolerancja wyznaniowa i światopoglądowa, dyskryminacja ludzi o odmiennych poglądach, obywateli tego samego państwa i członków tego samego społeczeństwa polskiego. Nie była to rubryka przydatna także dla wierzących katolików. Co w końcu może obchodzić magistrackiego urzędnika, jakiego ktoś jest wyznania.

Są to dziś sprawy zrozumiałe dla większości Polaków. W społeczeństwach pluralistycznych, w krajach, gdzie państwo nie chce dzielić obywateli na wierzących i niewierzących, będąc państwem po prostu świeckim, uzasadnianie słusności tych postanowień przypomina udowadnianie siusznosci truizmów. Znajdą się może i dzisiaj obrońcy rubryki „wyznanie” w dokumentach urzędowych i aktach prawnych. Znajdą się może i dzisiaj tacy, którzy nazwą ślub zawarty w urzędzie stanu cywilnego kontraktem bez znaczenia, dzieci urodzone z takiego związku — nieślubnymi dziećmi, a świeckie przyrzeczenie składane w sądzie zamiast sakralnej formuły przysięgi — nie zobowiązującym do niczego oświadczeniem. Ale wyrosło już w Polsce pokolenie dorosłych ludzi, które religię uważa za czysto prywatną sprawę obywatela. W 50 rocznicę odzyskania niepodległości ten truizm nabiera szczególnego znaczenia.

ANDRZEJ TOKARCZYK

SŁOWA POPARTE CZYNEM

Dzień solidarności z narodem Wietnamu

Światowa Rada Pokoju ogłosiła 22 Lipca Dniem Międzynarodowej Solidarności z Narodem Walczącym Wietnamu. W tym dniu przypada 14 rocznica podpisania układów genewskich.

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu przypominał z tej okazji o ofiarności Wielko polan na rzecz narodu wietnamskiego. Słowem solidarności i rezolucjom potępiającym amerykańską agresję towarzyszyły liczne akty rzeczowej pomocy.

I tak Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produktów zakupił 100 rowerów wartości 110 000 złotych dla Demokratycznej Republiki Wietnamu. Rowery te dotarły już do miejsca przeznaczenia. Społeczeństwo Gniezna i powiatu

gnieźnieńskiego ofiarowało specjalnie przystosowaną do warunków tropikalnych karetę pogotowia wartości 160 000 złotych. Na ręce delegacji Komitetu Centralnego Związku Kobiet Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego przekazano w Nowym Tomyślu trzy komplety narzędzi chirurgicznych (30 000 złotych). Dar ten ufundowano z inicjatywy młodzieży. Wczoraj także „akcją złotego runa” (zbiór plodów leśnych) i dochód przeznaczają na pomoc dla Wietnamu.

Tych darów było w tym roku znacznie więcej. Dokładnego podsumowania dokona się w Pile, gdzie w sobotę otwarta zostanie wystawa „Wietnam walczy i pracuje”. Złożą się na tę ekspozycję fotografie i grafiki, pamiątkowe przedmioty wykonane z aluminium ze straconych samolotów amerykańskich, narodowe stroje wietnamskie. Na otwarcie zaproszono obywateli DRW odbywających praktykę w HCP.

Z Pily wystawa powędruje do innych miejscowości — na początek do ośrodka szkoleniowego-wypoczynkowego ZM ZMS w Rudnie. (wb)

CIĄGLE—NOWA

Dokończenie ze str. 3

400 sklepów, 21 szkół podstawowych, 2 licea ogólnokształcące i 3 technika, 25 szkół zawodowych, 5 bibliotek i 20 punktów bibliotecznych, 8 świetlic. Poza tym działały w tym okresie: Teatr Ludowy, 2 nowoczesne kina panoramiczne oraz 6 przyzakładowych, nowoczesny szpital 8 przychodni rejonowych i 24 szkolne gabinety lekarskie, 8 żłobków i 17 przedszkoli.

Nowa Huta i znajdujący się w niej metalurgiczny olbrzym, co zasila cały kraj w stali, nie tak potrzebne dla rozwoju kraju stali, jest jednym z wielkich obiektów wybudowanych w Polsce w okresie po wyzwoleniu i równocześnie symbolem, dokonanych w kraju przemian, których celem jest dobro człowieka i rozwój naszej ojczyzny.

BRONISŁAW LISOWSKI

Wioślarskie mistrzostwa Polski

W najbliższą sobotę, niedzielę i poniedziałek na Jeziorze Maltańskim, odbędą się wioślarskie mistrzostwa Polski w kategorii seniorów i seniorek. Panie startować będą na dystansie 1 000 m, natomiast mężczyźni mają do pokonania dystans 2 razy dłuższy — 2 000 m.

Do mistrzostw Polski zgłosiło się 31 klubów. Wśród kobiet najliczniej obsadzony jest bieg jedyny — 11 osad. W czwórkach startuje 9 osad, w ósemkach — 8 osad, w czwórkach podwójnych — 4 osady

Tenisowe mistrzostwa Polski

W czwartek w drugim dniu tenisowych mistrzostw Polski, rozgrywanych w Warszawie, wyłoniono półfinalistów w turnieju kobiet. W półfinalach grać będą: Wiercowa — Włochowska, Filipowska — Krallówna.

W spotkaniach o wejście do półfinału Włochowska wygrała z Jasińską 6:4, 7:5. Filipowska pokonała Lewandowską 6:2, 6:3, a Krallówna na zwyciężczą Rylską 6:3, 6:2.

W ćwierćfinałach turnieju mężczyzn zmierza się: Gasior — Andrzejewski, W. Nowicki — Orlikowski, T. Nowicki — Lutkowski, Szewczyk — Rybarczyk. W najciekawszych spotkaniach eliminacyjnych Andrzejewski wygrał z Jamrozem 6:0, 6:1, 6:8, 7:5, a T. Nowicki pokonał Bielego 6:0, 6:2, 6:4.

Dość niespodziankę sprawił zawodnik warszawski — Zbigniew Lutkowski, który znalazł się w gronie 8 najlepszych i niestwierdzonych tegorocznych mistrzostw Polski.

W czwartek rozpoczęły się gry podwójne i mieszane. W spotkaniu eliminacyjnym młoda para z Sopot — Piłczyńska, Niedzwiedzki pokonała Lewandowską i W. Nowickiego 6:3, 6:4, (0-6)

R. Koncewicz kontra kibice

Przerwa letnia w rozgrywkach piłkarskich już się kończy. Niebawem wystartują, obydwoje nasze ligi. Reprezentacje oczekują we wrześniu trzy spotkania międzypaństwowe, a w październiku na następne dwa. Zanim to nastąpi dojdzie 21 sierpnia w Warszawie do atrakcyjnej konfrontacji sił. Treningowy mecz z reprezentacją Polski spotka się z zespołem wybranym w plebiscycie redakcji „Expressu Wieczornego”. Trener PZPN R. Koncewicz ma zamiar w meczu z „Expressem”, przeprowadzić dalsze eksperymenty w swym zespole. Chce on przede wszystkim wyeliminować braki, które zauważone zostały w wiosennych meczach międzypaństwowych.

Piłkarze z Budziejowic najlepsi

W Gdańsku zakończył się międzynarodowy turniej piłkarski juniorów. W ostatnim meczu turnieju Gdańsk pokonał Budziejowic 1:0 (0:0). Turniej zakończył się zwycięstwem piłkarzy Budziejowic przed Rostockiem i Gdanskim. Wszystkie te drużyny miały po jednym przegranym meczu, a o klasyfikacji decydował lepszy stosunek bramek.

Dziękujemy

slatkarkom i lekkoatletkom MKS Piast Poznań i MKS Samotulie, za pozdrowienia nadesłane ze zgrupowania w Wągrowcu.

Dnia 17 lipca 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nieodżałowany mąż, ojciec, teść i dziadek

JAN KASZKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczowej.

ŻONA z RODZINĄ

Poznań, ul. Pamiątkowa 1 m. 40. 28230g

Dnia 17 lipca 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, troskliwy ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, śp.

JAN BOROWICZ

powstaniec wielkopolski i długoletni działacz kół śpiewaczych. Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. o godz. 15 z kaplicy farnej w Gostyniu. W głębokim smutku pogrążona **DZIECI WNUKI i RODZINA**

Gostyń, Poznań, Toruń. 28194g

Dnia 16 lipca 1968 r. zmarł nagle

PIOTR PREWARSKI

były długoletni dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych w Poznaniu. odznaczony: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Odznaką Tysiąclecia.

RODZINIE ZMARŁEGO, wyraża szczerą współczucia składając, z żalem Go żegnając

PRACOWNICY

Poznańskiego Przed. Robót Instalacyjnych w Poznaniu Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 19 lipca 1968 r. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie. 28200g



Redaguje Kolegium: Marian Flejsztajn (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 i 22 wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-78, w godz. od 9-16: redaktor naczelny 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział mielski 659-39; redakcja nocna 430-73; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefony 432-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumerat informacji udzielała placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

Kolarze Legii mistrzem Polski

W środę na trasie Otwock — Garwolin — Otwock rozegrano klubowe mistrzostwa Polski w wyścigu drużynowym na 100 km. Podobnie jak przed rokiem pierwsze miejsce wywalczyła czwórka Legii Warszawa startującą tym razem w składzie: Andrzej Jakubowski, Wiesław Jezierski, Krzysztof Stęca i Stanisław Żaczek. Minimalnie wyprzedzili oni rewalacyjną drużynę szczecińskiego Ognia oraz trzecią na mecie czwórkę LZS Gryf Szczecin. Mistrzostwa stały na wysokim poziomie. Przyjemną niespodziankę sprawili również mecie zespoły Floty Gdynia, Legii II i Polonii Piła.

Oto rezultaty:

1. Legia I Warszawa — 2:08:16, 2. Czarni Szczecin — 2:08:50, 3. LZS Gryf Szczecin — 2:09:29, 4. LZS I Mażowsze — 2:11:10, 5. Flota Gdynia — 2:11:13, 6. Legia II Warszawa — 2:11:50, 7. Polonia Piła — (Lach, Kurzyński, Stądniak, Pawlukiewicz) — 2:12:03, 8. Lech Poznań (Czechowski, Kegel, Szopny, Mikołajewski) — 2:12:05.

dalekopisem

151 ZAWODNIKÓW W RAJDZIE TATRZAŃSKIM

Do Zakopanego przybyli wczoraj dalsi uczestnicy XXV międzynarodowego Rajdu Tatrzańskiego. Ostatecznie w Rajdzie weźmie udział 151 zawodników z 8 państw: Austria — 9, CSRS — 20, NRD — 31, NRF — 15, Szwecja — 7, Włochy — 9, ZSRR — 14 i Polska — 46.

NIEPOWODZENIA POLSKICH SIATKARZY

Na Turnieju „Nadziei olimpijskich” w siatkówce mężczyzn w Pisku zakwalifikowały się do finału „A” zespoły CSRS, Jugosławi, Rumunii i ZSRR. Polacy zajęli w swej grupie trzecie miejsce i grać będą w finale „B” o miejsca 5-8. W sobotę nasz zespół zmierzy się z Bułgarią. Zwycięzca tego meczu walczyć będzie następnie z triumfatorami spotkania KRLD — NRD o piąte miejsce, a pokonani o 7 miejsce.

W swym ostatnim meczu eliminacyjnym Polska uległa CSRS 1:3 (14:16, 15:10, 8:15, 13:15). (0-6)

MITYNG PLYWACKI

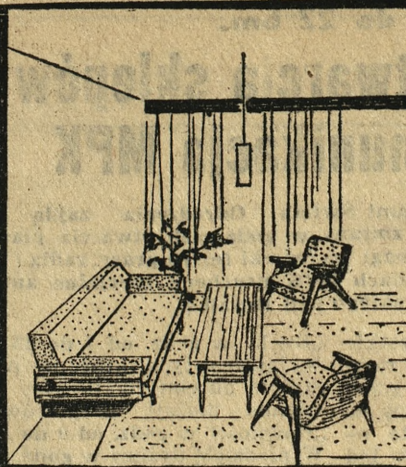
W Gdyni zakończył się między narodowy zawody pływackie, zorganizowane z okazji 30-lecia WKS „Flota”. Wyniki drugiego dnia za wodów:

Kobiety: 100 m dowolnym — 1) Dove (Empor Rostock) — 1:05,9; 2) Doboszyńska (Flota) — 1:06,2; 100 metrów st. klasycznym — Dullek (Empor) — 1:23,8; 100 m st. motylkowym — Osterreicherowa (Budziejowice) — 1:13,2; 100 m st. grzbietowym — Hilker (Empor) — 1:14,5. Mężczyźni: 200 m st. dowolnym — Schumuk (Voerwaerts) — 2:05,5; 200 metrów st. klasycznym — Klukowski (Flota) — 2:38,8; 200 m st. zmiennym — Wakowski (Legia) — 2:26,6. (0-6)

Nowy trener kadry szermierzy

Sekretariat PKOl zwolnił z obowiązków trenera kadry olimpijskiej szermierzy Ryszarda Żubę za jego niewłaściwy stosunek do swych obowiązków jako trenera wychowawcy młodzieży.

Na stanowisko trenera kadry olimpijskiej powołany został Aleksander Wójcicki. (PAP)



MEBLE

UWAGA! MIESZKANCY ŚREM!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI W POZNANIU zawiadamia, że w dniach od 18-20 lipca br. **ORGANIZUJE POKAZ MEBLI** w budynku spółdzielczym na Osiedlu Śrem - Jeziorany.

Zobacz jak urządzić nowoczesne mieszkanie!

ZOBACZ — ZAMÓW — KUP!

Zamówione meble na wystawie kupisz w naszym sklepie w Śremie.

K5690 Dyrekcja WPHM

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przem.

«MOSTOSTAL» - POZNAŃ, ul. Wolowska nr 70

ogłasza zapisy do klasy I Zasadniczej Szkoły Budowlanej

W specjalności — mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych i chemicznych. Nauka trwa 3 lata.

Warunki przyjęcia:

— ukończenie 8 klas szkoły podstawowej, — wiek 15-16 lat.

Uczeń otrzymuje wynagrodzenie za pracę oraz wszelkie świadczenia przysługujące pracownikom zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Uczniów przyjmuje się z terenu miasta Poznania oraz posiadających możliwość codziennego dojazdu.

Po ukończeniu Szkoły Zasadniczej uczeń będzie miał prawo kontynuowania dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 20 sierpnia br. K5670

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 — przyjmuje zaraz na budowy w Poznaniu:

- MURARZY - TYNKARZY,
- BETONIARZY - ZBROJARZY,
- ELEKTRYKÓW,
- ELEKTRYKÓW - KONSERWATORÓW,
- MALARZY,
- DEKARZY,
- BLACHARZY,
- CIESLI,
- IZOLERÓW,
- PARKIECIARZY,
- MONTAŻYSTÓW konstrukcji żel.-bet.,
- OPERATORÓW sprzętu ciężkiego,
- OPERATORÓW sprzętu średniego,
- SLUSARZY - MECHANIKÓW,
- ROBOTNIKÓW — oraz
- MASZYNISTKĘ do Działu Zaplecza.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PFB nr 3 — Poznań, ul. Sirzelecka 2/6, 1 piętro, pokój 102. K5449

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie KAPITAŁNEGO REMONTU:

- szaletu publicznego podziemnego przy ul. Berwińskiego (Park Kasprzaka)
- szaletu publicznego podziemnego przy ul. Mieszka Pierwszego (Ostrów Tumski).

Termin wykonania remontu do 25 grudnia 1968 r. z materiałów wykonawcy na kosztach wykonawcy wg obmiarów.

Zakres remontów obejmuje: roboty budowlane, izolacja ścian, tynkowanie, posadzki, stolarka, malowanie itp.) sanitarne (woda, kanalizacja, gaz i wentylacja) i elektryczne (instalacja oświetleniowa).

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, reflektujemy z zasadzie na jednego wykonawcę całości wyszczególnionych robót.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na kapitalny remont szaletu”. Termin składania ofert — do 25 lipca 1968 r.

Otwarcie nastąpi w dniu 26 lipca 1968 r. o godz. 8. Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje od St. Inspektora ds. Inwestycji i Kapitałnych Remontów.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu. K5672

MARIANNA KOSMAŁA

z domu NAPIERKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 11,10 na Górczynie.

W smutku pogrążona **RODZINA**

28256g

WŁADYSŁAW LIJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 9.20 na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

KOLEDZY

28231g

WŁADYSŁAW WAWRZYN LIJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 9.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona **ŻONA z DZIEĆMI i WNUCZKA**

Poznań, Winogrody 102. 28230g

Złoto i srebro

NAJKORZYSTNIEJ

SPRZEDASZ

w sklepach

PHD »Jubiler«

Wartość ocenia

rzeczoznawca

wg cenników

państwowych.

K5674

Praca

Malarzy firmistów samodzielnych przyjmuje, mogą być emeryci na pół etatu oraz uczniowie. Z. Siakowski, Głogowska 78, od godz. 7-8. 28021g

Malarzy tylko samodzielnych i uczniów, przyjmę. Głogowska 78 od godziny 7-8. 28020g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 28, parter. 26432g

Sprzedaz

Siatki ogrodzeniowe, podtynkowe, rynnny, rury płciowe, karnisz synowe polecam. Dzierżyńskiego 263. 27043g

loKale

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 — dla 27195m.

Pan poszukuje jednoosobowego, niekierującego pokojem, ceną obojętną. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28174m.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza” w Turku — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż KOTŁÓW CENTRALNOGO OGRZEWANIA wraz z kompletnym osprzętem.

1. kotły ES-KA 58 m² szt. 2 — cena wywoławcza po 45.000 zł

2. kotły ES-KA 26 m² szt. 1 — cena wywoławcza 36.000 zł.

Stan techniczny kotłów bardzo dobry (po 4 sezonach).

Przetarg odbędzie się w dniu 30 lipca o godz. 11 w biurze Spółdzielni w Turku.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Kotły są do oglądania codziennie w godz. 7 do 15.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wnieść do kasy Spółdzielni do dnia 30 lipca, godz. 11. K5563

FLORENTYNA KRISKO

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 11.05 na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia **RODZINA**

28254g

ANTONI SKOREL

członek i ceniony pracownik naszej Spółdzielni.

SKŁADAJĄC RODZINIE ZMARŁEGO

wyraży głębokiego współczucia,

zawiadamiamy, że pogrzeb odbędzie się w dniu 20 lipca 1968 r. o godz. 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.

RADA — ZARZĄD — ZAŁOGA

Chemicznej Spółdzielni Pracy „Synteza” w Poznaniu

K5792

KAZIMIERZ ŁOTOCKI

zasiadający działacz ruchu spółdzielczego, niezawodny kolega i przyjaciel

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 lipca 1968 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzina Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

ZARZĄD — RADA — POP — CZŁONKOWIE

Spółdzielni Pracy Robót Elektrotechnicznych i Budowlanych „Stare Miasto” w Poznaniu

K5772

A GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 171 (7597)

19 VII 1968

TEATR

POLSKI — g. 19 „Zielony Gili” (przedst. zamkn.); NOWY — g. 19.30 „Dwa panowie z Werony”; OPERA i OPERETKA — nieczynne; MARCINEK — g. 11 „Baśń o pięciu braciach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15.30, 17, 18.30, 20 „Za naszą i waszą wolność” (dokum. pol.-radz. 11 l.); AFOLLO — g. 10, 12.30 „Jezioro flamingów” (mies. 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.); ASTRA (ul. Kocka) — g. 20.50 „Dziela Nawarony” (ang. 14 l.); BALTIC — g. 15.30, 18, 20.15 „Przesun się kochanie” (USA 14 l.); CZELESTIA — nieczynne; GONG — g. 10, 12 „Ach ci miodzi” (weg. 11 l.); g. 16, 18, 20 „Twarze na sprzącz” (USA 18 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Fantomas wraca” (franc. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Ballada husarska” (radz. 12 l.); g. 13, 15.30 „seans zamkn.”; g. 18, 20.15 „Zemsta OAS” (franc. 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 16 „Człowiek który zabił Liberty Valance (USA 14 l.); g. 18, 20.15 „Czerwona pustynia” (włoski 18 l.); MINIATURA — g. 15 „Kto zdobędzie puchar” (ang. 7 l.); g. 17, 19 „Rzeka bez powrotu” (USA 14 l.); OLIMPIA — g. 11 „Hatori” (USA 11 l.); g. 15, 20 „Spartan” (USA 11 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Rancho Texas” (pol. 16 l.); PANCERNIAK — nieczynne; PALACOWE — nieczynne; PRZYZAJN — g. 15.30, 18, 20.15 „Spacer po linie” (ang. 16 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Synowie Katie Elder” (USA 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Amerykańska żona” (USA 16 l.); SCALA — g. 16 „Poznańskie słowiki” (pol. 14 l.); g. 18, 20 „Pociąg pod specjalnym nadzorem” (czes. 18 l.); TECZA — g. 17.30, 19.30 „Lekarstwo na miłość” (pol. 14 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Mandrini” (franc. 11 l.); WCZA-SOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Lola” (franc. 16 l.); WIL — g. 15, 17.30, 20 „Major Dundee” (USA 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 19 DKF „Luboszy”; WRZOS (Mo sina) — g. 17, 19.15 „Wczoraj, dziś, jutro” (włos. 16 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Wybrzeże Kości Słoniowej — Abi dżan”.

CYRK

CYRK WIELKI (przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19 (do 23 bm.).

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 13-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 9-16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.

WYSTAWY

Klub SD i „IKP” (pl. Wolności 5) Tematy turystyczne w fotografii Cz. Czuba
WOLA (St. Rynek 10) — „Plakaty turystyczne” — g. 8-20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-18.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.
Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarelli” — g. 9-15.
Patac Kultury (Salon Wystawowy) fotografie A. Jaboniskiego — „Wzrost orzechów Baltyku” — g. 12-20 (do 25. VII).
BWA (St. Rynek) — Prace M. Szczuki (1898-1927) oraz plakat „W. Swierżewski” — g. 10-18.
Dom Kultury „Stomil” (Starołęka 18) — Indywidualna wystawa malarstwa Ryszarda Skupina — g. 15-20 (do 31 VIII).
Klub MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa amatorskich malarstw i grafik NRD — g. 10-20.

DYZURY

Szpital Miejski im. Raszei — chirurg, intern, (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51).
Szpital Miejski im. Strusia — chirurg, intern, okulista (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chetmonskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99, nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstawa ul. Kornicka 6 Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne, pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych 7) — czynne cała doba, stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna ul. Chudoby 9) — g. 18-7; niedz. i święta — cała doba, chirurgiczne I — ul. Kornicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka nr 16 tel. 523-55 cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 czynny cała doba al. Marcinkowskiego 20, dyżurny lekarz psychiatra.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kosciuszki 106) telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53 Staroleka 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-10 do 8-21 w nocy nagłe wypadki.

W dniach od 19 do 22 bm. Godziny otwarcia sklepów oraz komunikacja MPK

W związku z obchodami Święta Odrodzenia odbędą w dniach od 19 do 22 bm. zmiany w godzinach otwarcia placówek handlowych. Z uwagi na wielki festyn prasy, radia i telewizji w tych trzech dniach MPK uruchomi specjalne autobusy z al. Marcinkowskiego nad Rusałkę.

Dzisiaj, 19 bm. wszystkie sklepy w naszym mieście czynne będą bez przerwy do godz. 19. W sobotę, 20 bm. sklepy otwarte będą w normalnie obowiązujących godzinach jednaki bez przerwy obiadowej.

W niedzielę, 21 bm. sklepy prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa czynne będą w godz. od 7 do 9, punkty sprzedaży

Mali kuracjusze dziękują

Dzieci Sanatorium Rehabilitacyjnego w Kiekrzu k/Poznań oraz dyrekcja składają serdeczne podziękowanie dyrektorowi — Tadeuszowi Świątkowi, wszystkim artystom i pracownikom „Cyrku Wielkiego” z Warszawy za zaproszenie i bezpłatne udostępnienie im obejrzenia widowiska.

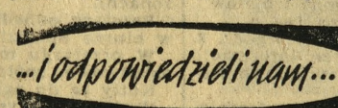
Równocześnie dziękują dyrekcji Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu za bezpłatne przewiezienie ich autokarem z Kiekrza do Poznania i z powrotem. Do ich przewiezienia przyczyniła się także Spółdzielnia Wypoczynkowo-Turystyczna „Gromada” i Oddział PTTK przy Zakładach Przemysłu Metalowego HCP. (na)



R. J. O. Zbyt często zamykamy o różnych porach dnia kiosk „Ruchu” przy ul. Kasztanowej. Czytelniczki zawiedzione targowiskiem przy ul. Grunwaldzkiej. Ustawiono tam kilka straganów, na których o godz. 8 jeszcze nie ma, a kiedy wracają z pracy już nie ma. Czytelniczki muszą jechać wózem z śródmieścia, bo i skłowy w tej okolicy są słabo zaopatrzone w owoce i warzywa.

W. K. pytając dlaczego nie może w sklepie kupić sprężyny do automatu służącego do podnoszenia górnej części tapczanu. Sprzedawcy oferują cały automat, gdyż na same sprężyny nie mają pońców ceny.

Jan Siodła — o rozkopaniu od 15 maja br. chodniku przy ul. Botanicznej w kierunku ul. Warywicz. Chodnik ten został ułożony w czynie społecznym przez mieszkańców, którzy pytają, jak długo jeszcze będą czekać na zasypanie wykopy i ułożenie płyt.



Poznańskie Zakłady Przemysłu Plekarniczego zawiadamia, iż wydano odpowiednie zarządzenia kontroli maki, jednocześnie przeprasza Czytelniczkę Halinę Klein.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.4 Mel. na dzień dobry; 8.20 Gra Kep. Ork. Marynarki Wojennej; 8.40 Graja zesp. W. Kolankowskiego i B. Haruego; 9 dla dzieci: „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”; 9.20 Muz. polska; 9.40 Dla przedszkoli: „Na wsi rezerwowej”; 10 „Przejaśnia się niebo”; — fragm. I pow. E. Paukowskiej; 10.20 konc. estradowy; 10.50 „Kup rum 68”; — „Geneza zioła”; 11 oprac. H. Wojtas-Kaletowej; 11.40 wirtuoz. muz. rozrywki; 11.50 E. F. senki czechosk.; 12.10 „Koncert z podziemi”; 12.40 konc. solistów z NKD; 13.20 Swojskie mel.; 13.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 14 Melodia mojego miasta”; — Nowa Huta; 14.40 Muz. operowa; 15.00 „Ballada i miłość”; — aud. w opr. J. Papiara; 15.30 Dla dzieci: „Wakacje z tańcem i piosenką”; 16 „Północne miasto”; 17 „Kłopoty młodości”; 18 „Kłopoty młodości”; 19.05 Moto-krad rans; 19.20 „Ze wsi i o wsi”; 19.35 Koncert zyczeń; 20.40 „Od Karpata do Baltyku”; 21.30 Specj. wyd. kalendarzowa kulturalna; 22 Podróżować opinii publicznej — aud. Redakcji Społecznej; 22.20 Franc. muz. kameralna; 23.15 Koncert popularny; 0.10 Program nocny z Rozgl. PR w Gdańsku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15.01, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 89,74 MHz; 8 „W trosce o nasze dziecko”; 8.25 Repor. Red. Społecznej; 8.55 Konc. Ork. Mandolinistów Rozgl. Łódzkiej PR; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Z muz. scenicznej i film. kompozycji radzieckich; 10.25 „Traktat o szczęściu”

„Ruch” w godz. od 7 do 15 (z wyjątkiem tych, które na podstawie odrębnych decyzji są czynne dłużej), a placówki „Równości” w godz. od 9 do 17. W niedzielę dyżury w godz. od 10 do 13 pełnić będą kwiaciarnie przy ulicach: Zwierzynieckiej 10, Dzierżyńskiego 121, Głogowskiej 93, Grunwaldzkiej 11 i Czerwonej Armii 65. Sklepy natomiast winno-cukiernicze mieszczące się na głównych ciągach ulicznych oraz w centrum otwarte będą w godz. od 9 do 13. Dyżur pełnić będzie także w godz. od 10 do 15 sklep delikatesowy przy ul. Dąbrowskiego. 3/5.

W poniedziałek, 22 bm. otwarte będą w godz. od 7 do 9 sklepy sprzedające mleko i pieczywo. Punkty „Ruchu” i „Równości” otwarte będą tak jak 21 bm. Natomiast 6 sklepów winno-cukierniczych przy ulicach: Czerwonej Armii, pl. Wolności, Fredry, Głogowskiej (do Rynku Łazarskiego) Dzierżyńskiego (do Rynku Wileckiego) i Dąbrowskiego (do Rynku Jeżyckiego) otwarte będą w godz. od 10 do 13.

MPK informuje, że 20 bm. od godz. 16 do 0.30 specjalne autobusy z al. Marcinkowskiego kursować będą nad Rusałkę. W nocy z 20 na 21 bm., a także z 21 na 22 bm. i 22 na 23 bm. na linii tramwajowej nr „9” zwiększy się częstotliwość kursowania z 60 min. na 20 min.

W niedzielę, 21 bm. dodatkowo autobusy (w godz. od 8 do 0.30) i linia nr „9” jeżdżyć będą także z al. Marcinkowskiej go, a w poniedziałek, 22 bm. w godz. od 9 do 0.30.

Cena biletu za przejazd specjalnymi autobusami kursującymi na trasie al. Marcinkowskiego — Rusałka wynosić będzie 3 zł. Bilety sprzedawane będą w kasach przy al. Marcinkowskiego i nad Rusałką. Liczba specjalnych autobusów uzależniona będzie od frekwencji. (o-a)

Wzorowi administratorzy budynków

Rzadko który administrator może pochwalić się tak długoletnim stażem pracy jak K. Jesionek. Administrację domu przy ul. Czerwonej Armii nr 9 prowadzi od 20 lat ku zadowoleniu mieszkańców. Ostatnio K. Jesionek otrzymał tytuł wzorowego administratora i dwutygodniowe wczasy z Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego jako nagrodę za zwycięstwo w konkursie. Wzorowa

— opow. St. Otwinowskiego; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Komentarz akt. red. St. Kubiaka; 13.25 „Dzień dzisiejszy”; — „Z notatnika inżyniera”; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 15 Graja zesp. rozrywk.; 15.30 Konc. z nagr. Chóru z capella PR i TV w Krakowie; 15.50 „Filozoficzne problemy nauki”; — audycja 8 pt.; „Per spektwy kosmologii”; 17.10 Poznański konc. zyczeń; 18.10 Aud. pt.: „Wielkopolska przed Świętem 22 Lipca”; 18.30 „Klub entuzjastów Nowoczesności”; 18.45 Śpiewa Zesp. „Warszawa”; 19.07 Gra Zesp. Rozrywk. Rozgl. PR w Opolu; 19.30 Odtworzenie koncertu odbytego w Zamkowym Parku Pillnitz w Dreźnie; 21.41 „Siedem kobiet w melodii i piosence”; 22.05 „Podmiejska ballada”; — słuch. wg opow. St. Kowalewskiego; 22.57 Mel. włoskiej; 23.20 Przeboje zesp. gitar „The Shadows” i wokalnego „The Beatles”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 „Quodlibet — czyli kto lubi”; 17.30 „Mój syn mordercą”; — odc. 32 pow. Quentina; 17.40 Hector Villa Lobos — Drugi koncert na violoncie i orkiestrę z tow. ork. symf. Państw. Opery w Wiedniu; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Lubelski Poradnik Łazika; 18.25 Słowniczek wokalistów jazzowych; 19 Co więcej powieść — 4 odc. „Potop”; — Sienkiewicz; 19.30 Duane Eddy — gitarzysta zapomniany; 19.45 Mój magnetofon; 20.05 Polszczyzna dla wszystkich — „wykład” M. Zembatego; 20.15 Śpiewa T. Chyła; 20.25 Rozgłoszenie na UKF-le; 20.50 Portret artysty z czasów młodości — rep.; 21 Uchem słonia; 21.20 Charlie Mingus — poeta jazzowe-

Bawimy się na lipcowych imprezach

Z okazji Święta Odrodzenia główna impreza — wielki festyn prasy, radia i telewizji — odbędzie się w dniach od 20 do 22 bm. nad Rusałką (piszemy o tym na str. 1). Poszczególne dzielnice przygotowały także imprezy.

Na Grunwaldzie 20 bm. imprezy odbędą się w Parku Kasprzaka, godz. 10 zjazd młodzieży zwoy kolonistów. 21 bm. także w Parku Kasprzaka wystąpi, g. 16 — zespół z Płowid, o g. 18 — artyści scen poznańskich. 22 bm. g. 18 zabawa na Fabianowie, a w Parku Kasprzaka, g. 15 wystąpi orkiestra dziecucha z Dąbki, g. 18 — Zespół Pieśni i Tańca ZMS „Wielkopolska” o g. 20 na Rynku Łazarskim i boisku szkolnym przy ul. Swoboda wyświetlany będzie film.

Nowe Miasto zaprasza 20 bm. g. 20 na zabawę do Kobyłepola i koncert w wykonaniu artystów scen poznańskich. 21 bm. g. 16 wystąpi nad Jeziorem Maltańskim zespół z Kalisza, a o g. 17 — koncert artystów estrady poznańskiej. 22 bm. g. 15 nad Jeziorem Maltańskim — koncert artystów Operetki Poznańskiej, a o g. 17 koncert orkiestry dętej „Pometu”.

Stare Miasto organizuje imprezę 20 bm. o godz. 17 w nowo oddanym amfiteatrze na Cytańcu. Wystąpią tu: Zespół Pieśni i Tańca ZMS „Wielkopolska” oraz orkiestra dziewczęca z Dąbki.

Na Wildzie można wziąć udział 21 bm. o g. 15 na Legach Dębskich w zabawie, 22 bm. g. 19 na boisku szkolnym (Dębiec) w obejrzeniu filmu, a w Ogrodzie Jordanowskim przy ul. Bema wysłuchać koncertu zespołów: HCP i ZNTK oraz obejrzyć film. (a)

W „Desie” przy ul. Ratajczaka Czy lubimy antyki?

Pomieszczenie „Desy” przy ul. Ratajczaka 35 pozostawia wiele do życzenia. Ściany zabrudzone, a ciasne pomieszczenia utrudniają należyte kompletowanie stylowych mebli i różnych cennych przedmiotów. Pierwsze nieprzyjemne wrażenie przyska jednak, gdy kierowniczką — Krystyną Lubowicką wprowadza mnie w pełen dziwnej atmosfery świat antyków.

— Kto i co u was kupuje?
— Coraz więcej pojawiają się amatorzy antyków, całego wyposażenia mieszkaniowego lub fragmentów, które stwarzają złudzenie antycznego wnętrza.

Wśród przychodzących trafiają się hobbyści, którzy chcą odetchnąć atmosferą antyku, lub kupić do swej kolekcji jakiś drobiazg na przykład łaskę, fajkę czy coś podobnego. Zdarzają się niestety, również tacy klienci, którzy zakupują antyki, a potem sprzedają je gdzie indziej, po wyższej cenie.

Oprócz odbiorców indywidualnych poważnymi nabywcami są muzea. Czasami też przychodzą do nas przedstawiciele różnych instytucji i pytają co można u nas zakupić. Służymy im wówczas radą, zapytujemy o zainteresowania, udzielamy informacji.

Przeważnie kupuje się jednak u nas pojedyncze meble jak: fotele, krzesła, lustra, serwantki, stoliki, kanapki, rzadziej natomiast komody, szafy. Dobry zbyt mają lichterzyki, bardzo modne lampy naftowe oraz wyroby ze srebra, które urozmaicają wystroju wnętrza mieszkania. Takim sposobem urządzone mieszkanie jest często odbiciem osobowości domownika.

— Jak wiadomo, antyki są drogie. Czy ceny niektórych przedmiotów są przystępne też na skromne możliwości nabywców?
— To fakt, że antyki są drogie, a ceny niektórych zwłaszcza wartościowych, unikalnych przedmiotów stale wzrastają. Ale mamy również przedmioty tanie.

— Czy mogłaby Pani zdradzić tajemnicę, jak wygląda wnętrze Pani mieszkania? Czy hoduje Pani modzie antycznego urządzenia wnętrza?

— Może to paradoks, ale mieszkanie moje ma spartański, surowy styl. Cienię przede wszystkim skromność. Moje nieliczne meble są bardzo proste, wykonane z surowego drewna. Owszem, marzę o tym, że kiedy już otrzymam nowe mieszkanie wówczas urządzę sobie kącik w stylu antycznym.

— Czy lubi Pani swoją pracę?
— Jest bardzo przyjemna. Cieszę się, kiedy mogę komuś pomóc lub posłużyć radą. Chciałabym, aby było jak najwięcej takich osób, które urządzają sobie stylowo mieszkanie, korzystając z moich rad.

Rozmawiała: BOŻENA RZEMYSZKIEWICZ

Radni Nowego Miasta omawiali rozwój życia kulturalnego

Zagadnienia kulturalno-oświatowe nie były zbyt często przedmiotem obrad sesji DRN Nowe Miasto. W ciągu 14 lat — od chwili powstania dzielnicowych rad narodowych — tylko w 1963 r. omawiano te zagadnienia.

Toteż dobrze się stało, że wczorajszą sesję DRN Nowe Miasto poświęcono właśnie rozwojowi życia kulturalno-oświatowego w dzielnicy. Bo wiele jest jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie, choć od 1963 r. na stała zmiana na lepsze. Przy były placówki kulturalne, zwiększyła się baza czytelnicza oraz polepszyło się wyposażenie istniejących placówek.

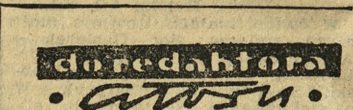
Z braku zawodowych placówek artystycznych na Nowym Mieście duże pole do popisu mają przede wszystkim kulturalne ośrodki zakładowe. Nie stety, nie wszystkie z nich prowadzą ożywioną działalność. Najlepiej pracują „Domy Kultury”, „Pomet” i „Stomi” oraz Klub Hutnictwa Szkła w Antoku. Największą ich zasługą jest to, że otworzyły podwoje swoich klubów dla wszystkich chętnych. Organizowane są w nich rozmaite prelekcje, odczyty, wieczorki dla młodzieży i inne imprezy.

Niemalą rolę w rozwijaniu życia kulturalnego mogłyby spełniać także istniejące w dzielnicy świetlice blokowe. Niestety, odczuwają one w dalszym ciągu brak instruktorów i wychowawców. Kilka świetlic m. in. TPD przy ul. Gnieźnieńskiej, które prowadziła etatowi pracownicy, nie świecą pustkami.

Od 1963 r. nastąpił też rozwój czytelnictwa w dzielnicy. Nie wszystkie jednak filie Miejskiej Biblioteki Publicznej posiadają odpowiednie pomieszczenia. Filia nr 19 np. mieści się w ciasnych lokalach, co u-

niesiomażliwa powiększenie księgozbioru. Do niedawna jeszcze w ciasnych pomieszczeniach znajdowała się także filia nr 10 w Krzesinach. Obecnie prowadzony jest w niej remont, a także adaptowano sąsiednie pomieszczenie. Dzięki temu znacznie powiększy się jej powierzchnia.

Radni Nowego Miasta omawiając te problemy wysunęli wiele wniosków, których realizacja powinna pomóc w dalszym rozwoju życia kulturalno-oświatowego w dzielnicy. (a)



Remontowy balaganik

Właściwie jest to temat na cały felieton, ale żeby nie powiedziało, że interweniując w swoich sprawach dorabiam jeszcze wierszówkę — niech to będzie list do Redakcji.

Dom Literatów w którym mieszkam, (ul. Noskowskiego 24) jest w remoncie. Na razie naprawa dachu. Remont — pożyteczna rzecz, lecz dla mnie same zmartwienie. Wskutek niewłaściwego ułożenia rynien woda z dachu zamiast gdzieś tam na boki leje się na mój balkon, a stamtąd do mieszkanka. Lubiłem się, że przy okazji remontu dachu woda zostanie usunięta. Alści powie dziano mi, że to tak musi być.

Czy naprawdę tak musi być? a jeśli tak — to kto i kiedy taki „mus” ustanowił? Zaznaczam, że dawniej tak nie było, dopiero od kilku lat, od ostatniej naprawy dachu, kiedy to wadliwie ułożono rynny, woda leje się do mego mieszkanka. Obecni „remontowiczowie” postanowili ten stan rzeczy usankcjonować i utrwalic.

Druga „przyjemność”. W czasie remontu dachu odczepiono moją antenę telewizyjną i przewód powieszono na najbliższym lipie. Po remoncie dachu przewód miał urócić na swoje miejsce. Ale nie urócił, wisi nadal na lipie. Kochanow skii biesiadował pod lipą, ja również napisałem już kilka „Listów spod lipy”, bo lipa to drzewo sympatyczne. Mimo to nie sądzę, by była najwłaściwszym miejscem dla anteny telewizyjnej.

Z wyrazami szacunku i z głębokim niepokojem BOGUSŁAW KOGUT



• Złamanie poduszki doznał 20-letni motorowyzysta Bernard E., który jadąc nieostrożnie uderzył w pobliżu zbiegu ul. Grunwaldzkiej i Ułańskiej w samochód marki „Wartburg”.

• W pobliżu ul. Wspólnej spłoszył się konie, należące do Józefa G. z Piatkowa, w związku z czym wóz otarł się prawie o tramwaj linii „4” i przysły, na skutek uderzenia dyskiem, 2 zabyły.

• Bardzo ciężkie obrażenia doznał w pow. wrzesińskim motorocyklista Jerzy D. z Budziszowa, który uderzył w przydrożne drzewo. Przyczyna: brak ostrożności i złe warunki atmosferyczne. (b)

INFORMUJEMY

Dyrekcja OKP zawiadamia, że od 1 sierpnia nastąpi zmiana numerów telefonów informacyjnych. Od 1 sierpnia obowiązują jeden numer 621-21.

Na początku bm. zamknięto na okres wakacji studentów Oddział Poznań 31 przy ul. Obornickiej 80 (dom akademicki). Wszystkie czynności służby nadawczo-oddawczej przejął Upt. Poznań 31 przy ul. Dożynkowej 9, który jest czynny w godz. od 8 do 19.

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociąg. — Kanalizacyjnych w Poznaniu
zawiadamia, że w związku z robotami inwestycyjnymi — nastąpi w dniu 21 lipca 1968 r. od godz. 6-15 — PRZERWA W DOSTAWIE WODY
dla rejonu ulic: Osiedla Trójpole — Winiary, Ogrody Mieszkane, Osiedle Naramowice, ul. Lechicka, Lutycka, Strzeżyńska oraz Obornicka na odcinku od ul. Szydłowskiej do ul. Lechickiej.
Wszystkich zainteresowanych wzywa się do poczynienia odpowiednich zapasów wody. M5759